



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1093)

128. posiedzenie
Komisji Gospodarki
i Finansów Publicznych
w dniu 7 stycznia 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie opinii komisji senackich w sprawie ustawy budżetowej na rok 2004.

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 04)

(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Jerzy Markowski oraz zastępca przewodniczącego Genowefa Ferenc)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Proszę uprzejmie o zajmowanie miejsc.

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych poświęcone rozpatrzeniu ustawy budżetowej na rok 2004.

Rozpatrzymy dziś w ramach trzech części stanowiska poszczególnych komisji senackich wobec projektów ustaw dotyczących merytorycznego obszaru ich zainteresowania. Na zakończenie dzisiejszego dnia chcielibyśmy przedstawić stanowisko Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych wobec wszystkich zgłoszonych poprawek.

Chcę tylko uprzejmie zwrócić uwagę państwa na to, że jest już kilkadziesiąt poprawek, a także na to, że w przypadku wszystkich poprawek musimy się kierować kilkoma podstawowymi kryteriami. Kryterium pierwsze jest następujące. Wszystkie poprawki zwiększające wydatki, a zmniejszające wpływy oraz zmniejszające wydatki, a zwiększające wpływy, jakkolwiek to określić, zmieniające wpływy w jedną czy w drugą stronę mają sprostać pewnemu podstawowemu warunkowi, otóż, nie wolno nam jako parlamentowi, w tym Senatowi, zwiększyć deficytu budżetu państwa. To jest pierwsza, bardzo podstawowa kwestia.

Druga sprawa, bardziej merytoryczna, jest taka. Są różne stopnie akceptowalności poprawek. Chcę powiedzieć, że najprostszym kryterium akceptowalności poprawek jest przyjęcie ich przez Komisję Gospodarki i Finansów Publicznych. Trudniejsze, ale także możliwe, jest uczynienie tego na posiedzeniu plenarnym Senatu, natomiast niewątpliwie najtrudniej uzyskać akceptację dla tego wniosku na posiedzeniu Sejmu, a zwłaszcza wcześniej, to znaczy przed posiedzeniem Sejmu, na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych Sejmu.

Moje skromne trzyletnie doświadczenie, jeśli chodzi o kształtowanie ustawy budżetowej, dowodzi, że są to warunki, które trzeba brać pod uwagę. Później mamy do siebie pretensje o to, że znakomita część poprawek, które wydawały nam się absolutnie uzasadnione, albo nie zostaje przyjęta, albo przyjmowana jest z dużym trudem na posiedzeniu plenarnym Senatu czy wręcz przez Sejm. Tyle tytułem wprowadzenia.

Proszę państwa, poszczególne komisje wyznaczyły sprawozdawców, którzy w ich imieniu będą przedstawiali stanowiska. Są to w znakomitej większości przewodniczący komisji, jeśli nie, to zastępcy lub członkowie tych komisji.

Witam panów senatorów bardzo serdecznie, a przede wszystkim bardzo serdecznie witam panią minister Wasilewską-Trenkner, panią dyrektor Suchocką oraz towarzy-

szące im osoby, które – co chciałbym zaznaczyć – od zawsze, a na pewno od tak dawna, jak tylko pamiętam, współpracują z parlamentem przy kształtowaniu budżetu państwa.

Na początku zapoznamy się ze stanowiskiem Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury.

Witam serdecznie przewodniczącego komisji, pana profesora Nogę.

Uprzejmie proszę, Panie Senatorze, oddaję panu głos.

Senator Marian Noga:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Szanowni Państwo!

Na posiedzeniu 5 stycznia tego roku Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury rozpatrzyła problemy przydzielone naszej komisji przez marszałka Senatu. Może tylko przypomnę, że chodzi o: część 18 budżetu „Budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa”, część 21 „Gospodarka morską”, część 26 „Łączność”, część 36 „Skarb Państwa”, część 39 „Transport”, część 71 „Urząd Transportu Kolejowego”, część 76 „Urząd Regulacji Telekomunikacji i Poczty”. W zakresie naszych kompetencji znajdują się także: część 83 ustawy budżetowej „Rezerwy celowe”, część 85 „Budżety wojewodów” oraz załączniki nr 4, nr 6, nr 7, nr 8, nr 9, nr 10, nr 12, nr 13, nr 14, nr 15, nr 16, a także rozdział 9 dotyczący kierunków prywatyzacji majątku Skarbu Państwa w roku 2004. To był zakres naszych prac.

Efektom prac naszej komisji są propozycje trzech poprawek, które zgłaszamy Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Poprawka pierwsza może się wydać czytającemu trochę – powiedziałbym – niezrozumiała. Muszę to wyjaśnić. Mianowicie, pojawiła się rządowa propozycja, pochodzi ona z Ministerstwa Infrastruktury, ażeby problem wagi, ważenia, chodzi o transport drogowy, samochody przewożące ładunek, był teraz uwzględniony nie w rozdziale „Drogi publiczne”, lecz „Inspekcja Transportu Drogowego”. Chodzi konkretnie o kwotę 1 miliona 977 tysięcy zł i trzeba to po prostu przenieść z rozdziału 60011 do rozdziału 60055. Oczywiście należy dokonać tej korekty w art. 37, ale ponieważ w Sejmie popełniono taki błąd... (*Rozmowy na sali*)

(*Przewodniczący Jerzy Markowski: Przepraszam panów bardzo, proszę pozwolić pracować.*)

...że nie zapisano zwiększenia dochodów na budowę jednego z odcinków drogowych na wschodzie Polski, w związku z tym my najpierw zwiększamy kwotę o około 29 milionów zł po to, aby potem pomniejszyć ją o te 2 miliony zł. Jest to taka piętrowa poprawka, usuwająca jednocześnie błąd, który powstał w drukach sejmowych. To tyle w sprawie poprawki pierwszej.

Poprawka druga jest wynikiem porozumień między kolejarzami a Ministerstwem Infrastruktury, chodzi o przeznaczenie na infrastrukturę kolejową pewnej części przychodów z VAT, konkretnie o 30 milionów zł. I taką propozycję zawarliśmy w poprawce drugiej.

Poprawka trzecia dotyczy wydatków Urzędu Regulacji Telekomunikacji i Poczty. Jest to typowa zmiana powrotna, mianowicie w przedłożeniu rządowym Urząd Regulacji Telekomunikacji i Poczty uzyskał określone propozycje wydatkowe i w Sejmie zmniejszono je o 10 milionów zł, przeznaczając te pieniądze na ochotnicze straże pożarne. Ponieważ było to cięcie 33% budżetu URTiP, komisja po analizie przegłosowała propozycję zmiany powrotnej, to znaczy przywrócenia pierwotnego budżetu Urzędu Regulacji

Telekomunikacji i Poczty. Nie obyło się oczywiście bez dyskusji, dlatego że zgłaszającym była osoba bardzo silnie związana z ochotniczymi strażami, to znaczy pan senator Lipowski. Sam się potem zorientował, że działa niejako na dwa fronty i stwierdził, iż w czasie posiedzenia plenarnego będzie się starał znaleźć jakieś rozwiązanie w odniesieniu do ochotniczych straży pożarnych, ale za tym rozwiązaniem głosowała komisja, to znaczy poprawka została przyjęta, przy czym dwie osoby wstrzymały się od głosu.

Panie Przewodniczący, to są wszystkie propozycje poprawek, jakie zgłasza Komisja Skarbu Państwa i Infrastruktury. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący, jeśli dobrze rozumiem, to wspólną cechą tych poprawek jest to, że za każdym razem wskazują one pełne źródło finansowania.

Senator Marian Noga:

Tak.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dobrze. Przepraszam, troszkę wybiegam poza zapis tego protokołu, ale mam pytanie, czy pańska komisja, która merytorycznie jest zainteresowana tym obszarem działalności, w jakiś sposób odnosiła się również do alternatywnych źródeł finansowania dopłat do kolei regionalnych. Przed tym dylematem staje Komisja Gospodarki i Finansów Publicznych.

Senator Marian Noga:

Tak, jasne. Analizowaliśmy, oczywiście, problem tak zwanych kolejowych przewozów regionalnych i komisja zajęła jednoznaczne stanowisko w tej sprawie, takie mianowicie, że to, co zostało przesłane z Sejmu, powinno zostać utrzymane. Zdajemy sobie sprawę z tego, że przewozy regionalne to nie tylko płace pracowników kolei obsługujących te przewozy, ale przede wszystkim infrastruktura kolejowa. Chociażby ostatnia katastrofa uświadamia nam wszystkim, jaki to jest ważny problem dotyczący w ogóle infrastruktury kolejowej. Także z tego względu komisja nie proponowała tu żadnych zmian.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

To oznacza, że komisja opowiada się w tej kwestii za przedłożeniem sejmowym, łącznie ze źródłem finansowania, które wskazał Sejm...

(Senator Marian Noga: Tak jest, chodzi o środek specjalny.)

...i podtrzymuje celowość wydatkowania kwoty 550 milionów zł na regionalne przewozy kolejowe, tak?

(Senator Marian Noga: Ja przedstawiam stanowisko komisji i niczego innego nie mogę w tej sprawie powiedzieć.)

Dobrze, rozumiem. Chcę tylko uzyskać informację, ponieważ my też musimy w jakiś sposób odnieść się do tego dylematu i chyba naturalne jest to, że pytamy o opinię komisję, która zajmuje się tym merytorycznie, a tym samym zna się na tym najlepiej.

(*Senator Marian Noga: Jasne, dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.*)

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, proponuję, abyśmy się teraz nie odnosili do treści tych poprawek, ponieważ byłoby to, jak sądzę, przedwczesne, poza tym możliwość odniesienia się do wszystkich poprawek zmieni nasz pogląd na całą sprawę.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Halina Wasilewska-Trenkner: Chciałabym zabrać głos. Chodzi o formalną stronę poprawki.*)

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

W poprawce drugiej, o której jest mowa we wnioskach komisji, chodzi o przeniesienie pieniędzy między rozdziałami dotyczącymi autostrad i infrastruktury kolejowej. W tej sytuacji trzeba będzie również poprawić tekst art. 22, bowiem w art. 22 jest zapis mówiący o tym, ile wynoszą dotacje do PKP. Jeśli ta poprawka zostanie przyjęta, będą one musiały zostać zwiększone. Tylko tego dotyczy moja prośba.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

To znaczy, że trzeba to również poprawić w tekście art. 22, ponieważ ten zapis znajduje się tylko w tych, tak to nazwę, rubryczkach. Trzeba to także poprawić w tekście artykułu, żeby miało to pełne odniesienie do rzeczywistości.

Czy pani minister ma do tego jeszcze jakieś uwagi natury formalnej?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Nie mam więcej uwag natury formalnej.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję pani bardzo, dziękujemy, Panie Przewodniczący, dziękujemy za zgłoszone wnioski. Jak rozumiem, sformułuje pan te poprawki.

(*Senator Marian Noga: Czy ja dobrze rozumiem, że jestem wolny, tak, Panie Przewodniczący?*)

Pan przewodniczący jest zawsze wolny. Zapraszamy na godzinę 15.00.

(*Senator Marian Noga: Na godzinę 15.00. Dziękuję bardzo.*)

A jeżeli nawet pan przewodniczący nie będzie wolny, to nie ode mnie to będzie zależało. (*Wesołość na sali*)

(*Senator Marian Noga: Dziękuję bardzo.*)

Dziękuję bardzo.

Następnym stanowiskiem, z którym się zapoznamy, jest stanowisko Komisji Emigracji i Polaków za Granicą.

Witam serdecznie przewodniczącego komisji, pana Tadeusza Rzemykowskiego, witam tym bardziej serdecznie, że mam przed sobą tekst stanowiska komisji.

Bardzo proszę, Panie Przewodniczący.

Senator Tadeusz Rzemykowski:

Proszę Państwa!

Po zmianach, które nastąpiły w części budżetu Kancelarii Senatu dotyczącej opieki nad Polakami mieszkającymi poza krajem, projekt budżetu czy budżet przyjęty przez Sejm wynosi 47 milionów zł, w tym 15 milionów zł z przeznaczeniem na inwestycje i 32 miliony zł na zadania programowe.

Komisja przeanalizowała ten budżet i zaopiniowała go pozytywnie, to znaczy nie wnosi do niego uwag. Budżet ten jest nieznacznie wyższy w porównaniu do budżetu z zeszłego roku, wynosił on wówczas 46 milionów 265 tysięcy zł, teraz jest to 47 milionów zł. Pierwotny projekt przewidywał kwotę 50 milionów zł, ale rozumiemy potrzebę oszczędności budżetowych i po analizie, także merytorycznej, zgadzamy się z tym, że 47 milionów zł przy racjonalnym gospodarowaniu powinno wystarczyć na podstawowe zadania Senatu w zakresie opieki nad Polonią i w związku z tym zostaną one zrealizowane. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Aż trudno się odnosić do takiego stanowiska, wypada tylko podziękować. Dziękujemy bardzo. Dziękuję, Panie Przewodniczący, za udział w posiedzeniu.

Kolejna komisja, która była uprzejma przedłożyć swoje stanowisko, to Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej. Kto będzie reprezentował stanowisko tej komisji? Tym razem nawet uniwersalnej pani senator Ferenc zabrakło.

(Senator Genowefa Ferenc: Już jestem.)

Czy pani senator Ferenc zabierze głos w imieniu Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej?

Bardzo proszę.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Na posiedzeniu w dniu 5 stycznia Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej dokonała analizy ustawy budżetowej w częściach 45, 23, 83 oraz 84. W części 45 „Sprawy zagraniczne” dokonano analizy dochodów i wydatków z załączników nr 1 i 2, środków specjalnych, zakładów budżetowych, gospodarstw pomocniczych z załącznika nr 4, dotacji podmiotowych z załącznika nr 10. Przeanalizowano zatrudnienia i wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z załączników nr 12 i 13. Dokonano szczegółowej analizy części budżetowej „Rezerwy celowe” w zakresie poz. 59. W części 23 „Integracja europejska” przeanalizowano wydatki z załącznika nr 2, także z załączników nr 12 i 7, części 83 „Rezerwy celowe” w zakresie poz. 10 oraz części 84 „Środki własne Unii Europejskiej”.

Komisja po rozpatrzeniu tych spraw postanowiła przedstawić Wysokiej Komisji następujący wniosek, który uzyskał poparcie ośmiu senatorów, przy czym jedna osoba wstrzymała się od głosu. A mianowicie komisja proponuje wprowadzić zmiany w załączniku nr 2, to znaczy w części budżetowej 32 „Rolnictwo” w rozdziale 01095 „Pozostała działalność” zmniejszyć dotacje i subwencje o 1 milion 154 miliony 475 tysięcy zł i tę kwotę przenieść do części 83 „Rezerwy celowe” do rozdziału „Rezerwy ogólne i celowe” w poz. 10 dotyczącej wydatków na integrację z Unią Europejską, w tym współfinansowanie budowy dróg i autostrad, współfinansowanie programu SAPARD oraz innych programów przedakcesyjnych.

Chodzi nam o to, aby jednak wydatki związane z integracją europejską były w odpowiedni sposób zabezpieczone. Komisja zwraca się do członków Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych z prośbą o przyjęcie tego wniosku. Z kolei w odniesieniu do części 45, 23 i 84 komisja nie wnosi uwag.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.

Czy mogę prosić panią minister o odniesienie się do tych propozycji? W tym przypadku też poruszamy się wokół tej samej kwoty, przy czym zmniejszamy dotację dla rolnictwa, zwiększając ją w części „Rezerwy celowe”, a jednocześnie wskazujemy niejako furtkę, iż w ramach rezerw ogólnych i celowych rozszerza się grono potencjalnych ich beneficjentów o sferę rolnictwa. Tak zrozumiałem te zapisy.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, to jest niejako przywrócenie przedłożenia rządowego i całym sercem popieramy tę propozycję komisji.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa senatorów chciałby zadać pytania w tej kwestii?

Proszę bardzo, pan senator Graczyński.

Senator Adam Graczyński:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Gwoli sprostowania: pani senator, przedstawiając sprawozdanie, mówiła o kwocie 1 miliona zł.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: To jest 1 miliard zł.)

Oczywiście chodzi o 1 miliard zł z dodatkami.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Pani senator jest już na etapie myślenia o tak wielkich pieniądzach, że milion, miliard...

Dziękuję bardzo.
To oznacza, że możemy przyjąć...
(*Wypowiedź poza mikrofonem*)
O, przepraszam, bardzo przepraszam.
Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Przewodniczący! Pani Minister!

Ta kwota, która została przeniesiona przez... (*Sygnal telefonu komórkowego*)
Przepraszam.

Wczoraj Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi pozytywnie zaopiniowała budżet przedłożony w tym zakresie przez Sejm. Chcę powiedzieć, że 1 miliard 154 miliony zł to jest kwota, która powinna być przeznaczona na dopłaty bezpośrednie dla rolnictwa. Utrzymanie jej w pozycji rezerw ogólnych nie zapewni finansowania dopłat bezpośrednich do rolnictwa. A biorąc pod uwagę fakt, że rząd nie potrafi – taka jest obecnie przynajmniej moja ocena – przygotować rolników do korzystania z dopłat bezpośrednich, jest to furтка do tego, aby środki, które powinny być przeznaczone na rolnictwo, przeznaczyć na inne cele, dlatego jestem przeciwny temu wnioskowi. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo, Panie Senatorze, dziękuję uprzejmie.
To tyle, jeżeli chodzi o to stanowisko.
Jeszcze pan senator Graczyński chce zabrać głos.
Bardzo proszę.

Senator Adam Graczyński:

Tak, jeśli można. Mamy pewien bardzo ważny precedens, myślę o KRUS, o funduszu ubezpieczeń społecznych, który pozostaje w gestii ministra rolnictwa. W tej sytuacji wydaje mi się, że poprawka Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej zmierza w dobrym kierunku, tym bardziej że pani minister wczoraj wspominała, iż te środki będą przekazywane dopiero od grudnia, tak zapamiętałem, do maja roku kolejnego, zatem ze wszech miar byłoby potrzebne zintegrowanie środków. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.
Teraz głos zabierze pani senator Ferenc, a później pani minister.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

W nawiązaniu do wypowiedzi pana senatora Graczyńskiego chciałabym przekazać, że Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, proponując ten wniosek, kierowała się właśnie takimi argumentami.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Proszę, Pani Minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Chciałabym tylko powiedzieć, że rozumiem, iż można różnie oceniać działalność rządu, ale nie rozumiem, dlaczego rząd ma być nieprzygotowany, a minister rolnictwa ma być przygotowany. Jeżeli nie zostanie uruchomiony system IACS, to nie będzie możliwości dokonania wypłat, a to nie jest kwestia rządu, tylko agencji.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze w tej sprawie ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie.

Wobec tego mamy trzy części wniosku o charakterze formalnym, które nie zwiększają deficytu budżetu państwa, wskazują źródło finansowania i mają jednocześnie poparcie rządu.

Dziękuję bardzo pani senator Ferenc za przedstawienie stanowiska Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Kolejnym rozpatrywanym przez nas stanowiskiem jest stanowisko Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. Upoważniony do jego przedstawienia jest pan senator profesor Jaeschke.

Witam serdecznie pana senatora. Bardzo proszę o przedstawienie stanowiska.

Senator Andrzej Jaeschke:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Komisja Ustawodawstwa i Praworządności na swoim ostatnim posiedzeniu rozpatrzyła przynależny jej pakiet problemów, wysłuchała opinii i próśb zainteresowanych i w wyniku tego pozwałam sobie w imieniu komisji poddać pod rozagę szanownych państwa trzy propozycje zmian.

Pierwsza z tych propozycji dotyczy tego, na co już zapewne inne komisje też zwróciły uwagę, czyli zmniejszenia wpłaty do budżetu o kwotę 8 milionów 295 tysięcy zł z działu dotyczącego Służby Więziennej z motywacją następującą. Środki, które będą za sprawą Sejmu przekazane do budżetu państwa, w istocie rzeczy zlikwidują pracę więźniów, pracę nakładczą, ponieważ przy przekazaniu 40% przychodu z produkcji więziennej stanie się ona po prostu nieopłacalna, a w związku z tym zostaną drastycznie zmniejszone środki na pomoc postpenitencjarną oraz na pomoc dla ofiar przestępstw.

Jest ogromna prośba zarówno więźniaków, jak i nasza, bo poparta w stu procentach przez członków komisji, aby wycofać się z pomysłu przekazania tych środków do budżetu. Zdajemy sobie sprawę z tego, że prawdopodobnie będzie to w pełni decyzja polityczna, bo tego typu próśb jest więcej, niemniej jednak zwracam się z ogromną prośbą o przyjęcie naszego wniosku i pozytywne jego zarekomendowanie. Źródłem

pokrycia jest, Szanowni Państwo, zmniejszenie dofinansowania wydziałów ksiąg wieczystych sądów w województwach północnej i zachodniej Polski.

Wniosek drugi, nie ukrywam, że popierany także przez działaczy mojego ugrupowania politycznego ze Szczecina, dotyczy zwiększenia środków na Instytut Pamięci Narodowej w celu uruchomienia oddziału w Szczecinie. Sytuacja wygląda w ten sposób, że Rada Miasta Szczecina, również dzięki głosom mojego ugrupowania, przyznała tej instytucji budynek. Chodzi o to, aby można było rozpocząć jego remont, a następnie zacząć prowadzić w nim działalność.

Chciałbym zwrócić uwagę na to, że ta sprawa ma pewien wymiar polityczny. W sytuacji, w której, jak państwo wiecie, za zachodnimi naszymi rubieżami podnoszą się różnego typu głosy: wysiedleni, wypędzeni itd., racja stanu – moim zdaniem i zdaniem komisji, bo wniosek ten również został przyjęty większością głosów – jest taka, aby oddział tego instytutu rozpoczął działalność właśnie w Szczecinie. Musi być, i w tym gronie nie musimy się o tym przekonywać, pewna przeciwwaga, musi być ośrodek, który również albo przede wszystkim, jak dane wykazują, zajmuje się badaniem zbrodni hitlerowskich, bo przejął tę działalność. Ja już nie wspomnę o takich sprawach, jak łatwiejszy dostęp do instytutu mieszkańców regionu. Poza tym chcę zwrócić uwagę na to, że ustawa nakłada na państwo obowiązek stworzenia oddziałów instytutu tam, gdzie powstają sądy apelacyjne, a przecież istnieje Sąd Apelacyjny w Szczecinie. W związku z tym naszym obowiązkiem jest również zorganizowanie tu oddziału instytutu.

Kwota nie jest wielka, wynosi 1 milion 800 tysięcy zł, a pozwoli ona wyremontować budynek, który został już jednogłośnie przekazany przez Radę Miasta Szczecina na rzecz instytutu. Chodzi o to, aby została rozpoczęta działalność, nie chodzi o etaty, tam jest takie zabezpieczenie, lecz po prostu o stworzenie godnych warunków.

Jeżeli chodzi o źródło pokrycia, są to również wydziały ksiąg wieczystych. My interesowaliśmy się tym, jak wygląda finansowanie owych wydziałów ksiąg wieczystych, czy nie zabieramy komuś czegoś, co zostało mu przyznane. Otóż wydziały ksiąg wieczystych w północnych i zachodnich województwach uwzględnione są w budżecie Ministerstwa Sprawiedliwości i jest to niejako naddatek w wysokości 40 milionów zł, który one otrzymały dzięki takiej, a nie innej decyzji Sejmu.

Szanowni Państwo, wniosek trzeci też jest związany z wymiarem sprawiedliwości. Nie pociąga on za sobą żadnych dodatkowych wydatków, bo chodzi o przesunięcia w ramach budżetu Służby Więziennej. Jest to, Szanowni Państwo, wniosek o zwiększenie puli na wynagrodzenia o 7 milionów 500 tysięcy zł z przeznaczeniem na uposażenia funkcjonariuszy Służby Więziennej. Wynika to z umowy podpisanej przez Służbę Więzienną z ministrem sprawiedliwości czy też przez niego zaakceptowanej podczas ostatnich protestów.

Na czym polega problem? Otóż kwota ta pozwoliłaby zlikwidować jeden z bardzo poważnych problemów Służby Więziennej, chodzi o nadgodziny. Obecnie jej funkcjonariusze mają około dwóch milionów nadgodzin. Gdyby udało się za zgodą komisji, a potem Wysokiego Senatu, przenieść te 7 milionów 500 tysięcy zł, co stanowi równowartość dwustu sześćdziesięciu etatów, pozwoliłoby to w istocie w pewnej perspektywie w ogóle rozwiązać problem nadgodzin w więziennictwie i w przyszłości nie spotykaliśmy się z nim.

Szanowne Koleżanki i Szanowni Koledzy, bardzo proszę o życzliwe i pozytywne rozpatrzenie również tego wniosku Komisji Ustawodawstwa i Praworządności. To wszystkie wnioski komisji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Czy można poznać stanowisko rządu wobec tych projektów?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeśli chodzi o poprawkę pierwszą, zaczniemy od niej, jest to poprawka, która wyłącza z czterdziestoprocentowego odpisu dwa środki specjalne tworzone w jednostkach nadzorowanych przez ministra sprawiedliwości, chodzi o fundusz postpenitencjarny i przychody z tytułu pracy, sprzedaży wyrobów i usług, wypracowane przez osoby pozbawione wolności. Losy tej poprawki uzależnione są od tego, jakie będą dalsze decyzje Wysokiej Komisji dotyczące środków specjalnych. W zależności od tego będzie tak albo inaczej. Oczywiście jest merytoryczna zasadność wyłączenia tych środków, o które wnosi komisja, i nie podlega to dyskusji, ponieważ są to pieniądze de facto wypracowywane przez osoby pozbawione wolności i nie powinny być objęte takim ograniczeniem.

Jeśli chodzi o poprawkę drugą, to rząd pozostaje niejako z boku. Pragnę tylko wskazać, że jeśli zmienią się warunki dotyczące środków specjalnych, to w przypadku tej poprawki mogą wystąpić trudności ze współfinansowaniem, choć nie muszą. Nie wiemy, jak zostanie ukształtowana, rozwiązana kwestia środka specjalnego.

Jeśli chodzi o poprawkę trzecią, to rząd jest jej zdecydowanie przeciwny. Wynika to z tego, że podczas prac w Sejmie zostały faktycznie zwiększone nakłady na Służbę Więzienną, a kierowano się przede wszystkim faktem istnienia bardzo dużej liczby zobowiązań, które ma do spłacenia, uregulowania Służba Więzienna w stosunku do dostawców, także tym, że istnieje konieczność lepszego zaopatrzenia więziennictwa w środki związane z utrzymaniem osób pozbawionych wolności, skazanych.

Zwiększenie, przeniesienie, tak jak tu zaproponowano, środków na wynagrodzenia będzie oznaczało de facto podwyższenie wynagrodzeń poszczególnych osób zatrudnionych w więziennictwie w sposób, którego nie znamy, nie jest on wskazany. Efektem tego zabiegu będzie trwały wydatek i powstanie kolejnego problemu związanego z tym, czy relacje pomiędzy wynagrodzeniami funkcjonariuszy poszczególnych służb, ponieważ są to także osoby wynagradzane na zasadzie mnożnikowej, są właściwe, czy niewłaściwe. Będzie to przyczyną powstania presji dotyczącej sfery wynagrodzeń w całym układzie finansowanym z budżetu, dlatego rząd jest temu rozwiązaniu przeciwny. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.

Z wystąpienia pana profesora Jaeschke wynikało również, że alternatywnym wyjściem wobec takiego sposobu rozwiązania sprawy jest zwiększenie zatrudnienia. Jakie jest stanowisko wobec takiego rozwiązania, które wymusi zwiększenie wydatków?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, zwiększenie zatrudnienia, to znaczy wpisanie, że odpowiada temu pewna liczba etatów, wcale nie oznacza, że te

osoby zostaną zatrudnione, założmy jednak, że zostaną one zatrudnione, wówczas to jest także wydatek o charakterze trwałym. W budżecie zakłada się pewne zwiększenie liczby osób zatrudnionych w Służbie Więziennej, ale jest to, jak powiadam, prośba o to, aby zwiększyć ją jeszcze bardziej.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Tak, ale jeśli dobrze zrozumiałem argumentację przewodniczącego komisji, to chodzi o to, że trzeba znaleźć źródło finansowania owej potężnej liczby nadgodzin. Przepraszam, na szczęście nigdy tam nie byłem, ale wydaje mi się, że byłoby to nienaturalne, gdyby trzeba było pilnować tylko do godziny 14.00, a po godzinie 14.00 można byłoby tego nie robić. Chyba to jest źródłem nadgodzin. Przepraszam za nieco może naiwne sformułowanie, ale to się chyba akurat do tego sprowadza. Wobec tego trzeba coś z tym zrobić, albo przeznaczyć pieniądze na nadgodziny, albo przyznać więcej etatów, żeby nie trzeba było produkować owych nadgodzin, nie wiem, może zmniejszyć liczbę więźniów, na co prawdopodobnie nie mamy wpływu, a obecna sytuacja pokazuje, że zmierzamy we wręcz przeciwnym kierunku. Trzeba się jakoś zachować w tej całej sprawie.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, problem polega na tym, że zgodnie z istniejącymi pragmatykami służbowymi wynikającymi z ustawy nie można płacić pracownikom Służby Więziennej za nadgodziny, nie ma takiej specjalnej pozycji. W związku z tym jest to problem, który należy rozwiązać, zmieniając odpowiednie zapisy prawne albo wprowadzając inną regulację. Problem istnieje. Jest to notabene jedyna służba, jedyna grupa funkcjonariuszy, w przypadku której ta sprawa nie została dotychczas uregulowana, a wiadomo, że trzeba to uregulować. To jest pierwsza część odpowiedzi na pytanie, które był pan łaskaw zadać.

Teraz druga część odpowiedzi. Doskonale rozumiem to, o czym państwo mówicie. Jeśli porównamy rok 2004 z rokiem 2003, liczba etatów została zwiększona o czterysta. To jest bardzo dużo. Na marginesie mówiąc, czterysta etatów takich naliczeniowych od 1 stycznia to jest tyle, ile miała cała sfera budżetowa w zeszłym roku na zwiększenie zatrudnienia. Mówię o tym po to, aby pokazać państwu, jaka to skala.

Kolejna sprawa. Więziennictwo ma, tak jak powiedziałam, bardzo duże zobowiązania. Czy to jest sprawa, którą należy pominąć i tylko zwiększać wynagrodzenia, czy też nie zostawiać tego, nie pozwolić na to i przy okazji zwiększonych nakładów uregulować stany zaszłe, przeznaczyć pieniądze na to, żeby w roku 2004 nie powstały dalsze tego typu zakłócenia? Wydawało się, że rozsądne jest to rozwiązanie, które zwiększa zasoby materialne po to, aby można było gospodarkę w więziennictwie prowadzić w sposób bardziej racjonalny. A to jest dążenie do przeniesienia tego wyłącznie do funduszu wynagrodzeń, wszystko jedno, w jakiej postaci, ale do funduszu wynagrodzeń. Z tego wynika nasza negatywna opinia.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, mam pytanie. Rozumiem, że nie można płacić za godziny nadliczbowe, czyli funkcjonariusze muszą owe dwa miliony godzin nadliczbowych odebrać. To oznaczałoby, że pewnie przez rok część więzień byłaby nieczynna, bo to wielkość tego rzędu. Czy to tak wygląda?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Pani Senator, gdybyśmy traktowali to dosłownie, to tak naprawdę tak to wygląda. To jest narastający problem, który moim zdaniem powinien być rozwiązywany... Zresztą podejmowane są próby poszukiwania jego rozwiązania. Jest to bardzo trudna sprawa, ponieważ minister sprawiedliwości nie jest w tym zakresie do końca władny, ma jeszcze związki zawodowe.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Proszę bardzo, pani senator Ferenc, później pani senator Janowska.

Senator Genowefa Ferenc:

Miałabym jeszcze jedno związane z tym pytanie. Co zrobi budżet, jeśli ta służba wystąpi do sądu? W pewnym momencie funkcjonariusze zapytają, ile można czekać. Skończy się to w ten sposób, że sąd może z tego tytułu zasądzić określone kwoty. Jeżeli przecież ktoś wykonywał pracę, to nie może w nieskończoność czekać na odbiór godzin czy inny ekwiwalent za tę pracę. Czy państwo zastanawialiście się ewentualnie nad takim rozwiązaniem? Przecież jest to już taka kwota, która może spowodować wielkie perturbacje.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Jeszcze pani senator Janowska.

Senator Zdzisława Janowska:

Mam pytanie związane z więziennictwem. Chciałabym zapytać panią minister, czy nowe etaty, owe wspomniane przez panią czterysta etatów zapewni, przyczyni się do stworzenia sytuacji, w której nie będzie potrzeby pracy po godzinach. Czy to jest wystarczająca liczba etatów? W tym kontekście chcę też zapytać o średnią płacę w więziennictwie.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Pan senator Graczyński.

Senator Adam Graczyński:

Tak, dziękuję.

Jesteśmy pod presją dwóch i pół miliona godzin nadliczbowych. To jest oczywiście wielka presja. Gdybyśmy przeliczyli to na zatrudnienie, to będzie równoważnik mniej więcej rzędu półtora tysiąca osób w skali roku.

Moje pytanie jest następujące: ile osób jest zatrudnionych w Służbie Więziennej? Nie znam tej wielkości, a chciałbym, abyśmy zestawili obie liczby, bo mówimy tylko o nadgodzinach. Jeśli można wiedzieć, to jak kształtuje się zatrudnienie? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Sądzę, że rozmowa wyglądałaby zupełnie inaczej, gdyby uczestniczył w niej jeszcze minister sprawiedliwości. To są obszary merytoryczne, o których trudno rozstrzygać ministrowi finansów.

Przepraszam, zupełnie na marginesie chcę powiedzieć, że kiedyś w Polsce był taki jeden sektor. Nie wiadomo, jak mu płacić za wszystkie soboty i niedziele, i wymyślono sklepy górnicze...

(Senator Genowefa Ferenc: Dość odległe czasy.)

...których cała Polska mu zazdrościła.

Proszę bardzo, Pani Minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, podczas rządowej dyskusji nad projektem rozwiązań budżetowych na rok 2004 pan komendant odpowiedzialny za sprawy więziennictwa wspólnie z ministrem sprawiedliwości stwierdzili, że zwiększenie liczby etatów o czterysta to jest rozwiązanie, które pozwoli na likwidację owego problemu nadgodzin.

W więziennictwie w roku 2004 zatrudnionych będzie dokładnie dwadzieścia dwa tysiące dziewięćset sześćdziesiąt pięć osób, to są funkcjonariusze. Jest jeszcze dwanaście osób zatrudnionych w administracji publicznej, ale to nie jest ta grupa, o której dyskutujemy. To jest pierwsza sprawa.

Jeśli chodzi o budżet więziennictwa na rok 2004, to było tak, że wedle limitów, czyli zgodnie z zasadami, które obowiązywały wszystkich, przed rozpoczęciem prac zaplanowana była kwota 1 miliard 450 milionów 190 tysięcy zł. Po zmianach, czyli po pracach, które prowadzono nad budżetem państwa, także w Komisji Finansów Publicznych, jest to 1 miliard 504 miliony 312 tysięcy zł. Jest to wyraźne zwiększenie nakładów, które dotyczyło między innymi również zwiększenia liczby funkcjonariuszy. Wydaje nam się, że naprawdę jest to rozwiązanie, które prowadzi do rozładowania sytuacji, i że nie należałoby poddawać tej materii dalszym przesunięciom i zmianom. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Pan senator Jaeschke.

Senator Andrzej Jaeschke:

Przyjmując tę argumentację – my przecież w podobny niejako sposób argumentowaliśmy to na posiedzeniu komisji – chcę wszakże zwrócić uwagę na to, że argumentacja opiera się na takim założeniu: jeżeli przeniesie się te pieniądze, to pozostaną długi, więc może lepiej nie przenosić, załatwić sprawę długów i mieć niejako czystą sytuację.

Chciałbym dla jasności obrazu zwrócić państwu uwagę na to, że długi dotyczące bieżących wydatków systematycznie maleją. Według opinii generała Pyrcaka, szefa Służby Więziennej, w dalszym ciągu będą one malały i w przyszłym roku uda się je zlikwidować, czyli w nowy rok służba ta nie będzie wchodziła z długami.

Tymczasem pozostaje sprawa nadgodzin. One oczywiście nie są płatne, w związku z tym trzeba ludziom dawać wolne, a tym samym wzrasta liczba nieobsadzonych etatów. Chciałbym powiedzieć o tym, o czym usłyszeliśmy, my badaliśmy ten problem podczas dwóch wyjazdowych posiedzeń komisji i na Pomorzu, i w Małopolsce, że rzeczywiście zwiększenie liczby etatów – jeśli chodzi o wzrost wynagrodzeń, zdajemy sobie sprawę, że to jest problem – spowoduje stopniowe rozładowywanie sytuacji i na pewno liczba nadgodzin nie będzie już rosła, z biegiem czasu będzie spadała i problem zostanie rozwiązany. Takie jest przynajmniej stanowisko Służby Więziennej i Komisja Ustawodawstwa i Praworządności po badaniu problemu podziela je. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Ponieważ dotyczy to przeniesienia środków w obrębie tej samej części „Sprawiedliwość” ze środków przeznaczonych na inwestycje, zakupy rzeczowe do środków na wynagrodzenia, sądzę, że jeszcze przed głosowaniem przedyskutujemy tę sprawę z ministrem sprawiedliwości.

Proszę bardzo, senator Mańkut.

Senator Władysław Mańkut:

Mam pytanie do pana przewodniczącego, czy poszukuje źródeł w celu pokrycia finansowego, w szczególności chodzi o poprawkę pierwszą, ale również i drugą. Czy komisja próbowała skonsultować z resortem sprawiedliwości sprawę faktycznego charakteru przeznaczenia środków na wydziały ksiąg wieczystych w rejonach Polski północnej i zachodniej? Pytam, ponieważ nie jest to zwykłe pokrycie, tylko tworzenie nowych, elektronicznych właściwie ośrodków, jeśli chodzi o te wydziały, które usprawniłoby ich funkcjonowanie, stworzyło normalne, europejskie standardy, dzięki którym ludzie nie czekali na wyciągi na przykład do czterech, pięciu czy, jak w Warszawie, do dwóch lat.

Senator Andrzej Jaeschke:

Oczywiście, my zajmowaliśmy się tą sprawą, ale uspokoiła nas informacja, że to są środki nadprogramowe, które w ogóle nie były przewidziane we wpływającym do Sejmu projekcie budżetu. Środki te pojawiły się za sprawą poprawki doty-

czącej środków specjalnych, które miały być kierowane, i tak, przepraszam, prawem kaduka trafiły również tutaj.

Panie Senatorze, zdajemy sobie sprawę z tego, jak to jest ważne, jak długo się czeka, ale chodzi o odjęcie z 40 milionów zł 1 miliona 800 tysięcy zł z przeznaczeniem na szczeciński IPN. Nie jest to chyba suma przerażająco wielka, a polityczny wymiar działalności instytutu właśnie w Szczecinie, właśnie na Ziemiach Odzyskanych, zdaniem komisji, jest niezmiernie istotny, choć zdajemy sobie oczywiście sprawę z tego, że jeśli ktoś już coś dostał, to bardzo niechętnie czy też w ogóle nie będzie chciał tego oddać, nawet gdy spadło mu to jak gwiazdka z nieba. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.
Czy ktoś z państwa ma jeszcze pytania?
Pani senator Janowska.

Senator Zdzisława Janowska:

Mam takie generalne pytanie. Instytucje, o których tu mowa, miały mieć zmniejszony ogólny budżet, dlatego chciałabym się tylko upewnić, czy państwo pracowali już przy zmniejszonym budżecie, jeśli chodzi o te instytucje, mam na myśli Kancelarię Prezydenta RP, Sąd Najwyższy itd. Czy to odbywało się już w sytuacji zmniejszonego budżetu?

Senator Andrzej Jaeschke:

Tak. Jeżeli chodzi o nasze instytucje, oczywiście, tak.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Kto z państwa ma jeszcze pytania?
Czy pani minister chciałaby jeszcze wygłosić opinię w imieniu rządu?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Tak, Panie Przewodniczący.

Chciałabym powiedzieć, że dwa i pół miliona godzin nadliczbowych przy istniejącym stanie zatrudnienia, tym planowanym na 2004 r., w przeliczeniu stanowi sto dziewięć godzin nadliczbowych przypadających rocznie na jednego zatrudnionego. Miesiąc, normalny miesiąc wedle kodeksu pracy obejmuje sto siedemdziesiąt godzin pracy. Mówię o tym, dlatego że to nie jest... To wprawdzie w pierwszej chwili przytłacza, ale wygląda jednak trochę inaczej, kiedy to się przeliczy na poszczególne osoby. To pierwsza sprawa.

Sprawa druga. Bardzo bym prosiła, aby państwo wyjątkowo ostrożnie podchodzili do problemu zwiększenia wynagrodzeń. Nie jest tak, że rząd jest temu przeciwny, bo jest przeciwny. Chodzi o to, że powoduje to określone sytuacje w całej przyjętej strukturze wynagrodzeń, proszę państwa, rzutuje to na systemy emerytalne i to zaczyna być koszt ciągniony. W tym przypadku z tego wynika nasze negatywne stanowisko. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Nie jestem prawnikiem, ale wydaje mi się, że najprostszym sposobem zaoszczędzenia 7 milionów 500 tysięcy zł byłoby ogłoszenie amnestii. (*Wesołość na sali*)

(*Senator Andrzej Jaeschke: Na to państwo nie może sobie absolutnie pozwolić.*)

Czy jeszcze ktoś z państwa ma pytania?

Senator Andrzej Jaeschke:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący, dziękuję, Pani Minister. Dziękuję. (*Rozmowy na sali*)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o spokój.

Teraz rozpatrzemy sprawozdanie Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Komisję reprezentuje pan senator Kazimierz Drożdż występujący w imieniu przewodniczącego tej komisji.

Bardzo serdecznie proszę, Panie Senatorze.

Senator Kazimierz Drożdż:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Komisja Nauki, Edukacji i Sportu w dniu 5 stycznia rozpatrzyła na swoim posiedzeniu projekt ustawy budżetowej, chodzi o druk senacki nr 572. Nie będę szczegółowo wymieniał rozpatrywanych części, ponieważ państwo się w tym orientujecie. Komisja wnosi pod adresem rządu dwa wnioski i cztery poprawki.

Najpierw przedstawię wnioski. Oto pierwszy: „Komisja stwierdza, że plan wydatków na naukę w budżecie państwa na rok 2004 jest rażąco niski w stosunku do aktualnych potrzeb, wynikających zarówno z konieczności stworzenia warunków rozwoju nauki i techniki w naszym kraju, jak również wobec konieczności spełnienia ustaleń przyjętych w Unii Europejskiej zobowiązującej poszczególne kraje do zwiększania nakładów w tej sferze. Nakłady te w państwach Unii Europejskiej w roku 2009 wynosić będą 3% PKB. Zobowiązanie to dotyczy także Polski, co stwarza konieczność budowania projektów budżetu państwa z uwzględnieniem dynamicznego wzrostu nakładów na naukę.”

Chcę powiedzieć, że w projekcie budżetu na 2004 r. przeznaczone jest 0,3% produktu krajowego brutto i z przemysłu kolejne 0,3%, co w sumie daje 0,6%, czyli do 2008 r. trzeba by było pięciokrotnie zwiększyć budżet na naukę i edukację, aby w 2009 r. osiągnął on 3% produktu krajowego brutto.

Drugi wniosek kierowany do rządu: „Komisja zwraca uwagę na brak jednolitych i czytelnych metod kreowania budżetów wojewodów, co utrudnia ocenę zasadności budżetu w tej części. Drastyczne różnice w podziale środków w poszczególnych budżetach wojewodów pozwalają sądzić, że istnieje tam znaczne źródło rezerw środków finansowych. Dlatego problem ten powinien być przedmiotem szczegółowej analizy rządu.”

W przypadku budżetów wojewodów brakuje obiektywnych kryteriów podziału środków, sprawa ta traktowana jest różnie w poszczególnych województwach.

Panie Przewodniczący, chciałbym jeszcze zgłosić cztery poprawki.

Poprawka pierwsza dotyczy art. 19 pkt 2. Chodzi o to, aby po słowach „podręczników szkolnych do kształcenia zawodowego” dopisać „i kształcenia specjalnego” i dalej „oraz podręczników akademickich”. Kwota pozostaje bez zmiany. Chodzi o zapis „kształcenie specjalne”, mam tu na myśli dzieci upośledzone, to, żeby mogły korzystać z tych podręczników.

Poprawka druga dotyczy Polskiego Komitetu Normalizacyjnego. Chcemy, aby w art. 1 zmniejszono dochody i wydatki budżetu państwa o 3 miliony 208 tysięcy zł, a w art. 45 w ust. 1 po wyrazach „dysponentami są” dopisać wyrazy „Polski Komitet Normalizacyjny”. Mam wrażenie, że i kolega reprezentujący kulturę będzie wnosił o dołączenie spraw kultury, ponieważ także nie ma tu takiego zapisu.

Chcemy również, aby w załączniku nr 1 w części 65 „Polski Komitet Normalizacyjny” w dziale 750 zmniejszyć plan dochodów o kwotę 3 miliony 208 tysięcy zł, w załączniku nr 2 w części „Rezerwy celowe” w poz. 71 dotyczącej regionalnych pasażerskich przewozów kolejowych zmniejszyć dotacje i subwencje o kwotę 3 miliony 208 tysięcy zł, a w załączniku nr 4 w tabeli nr 1 – Środki specjalne, w części 65 „Polski Komitet Normalizacyjny” skreślić kwotę wpłaty do budżetu.

Poprawka trzecia dotyczy zasiłków z pomocy społecznej. Sprawa ta jest uzgodniona z panią minister Łybacką i z panią minister Banach. Proponujemy, aby w poz. 12 dotyczącej zasiłków z pomocy społecznej oraz dożywiania uczniów zmniejszyć dotacje i subwencje o 21 milionów zł, a dodać poz. 12a i przeznaczyć owe 21 milionów zł na wyprawki szkolne. W tej sytuacji tą sprawą zajmowałby się jeden resort, konkretnie pani minister Banach.

Poprawka czwarta nie jest skomplikowana. Rząd zaplanował środki, Sejm to przyjął, ale zapomniał o etatach w przypadku Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej. Proponujemy w dziale 750 „Administracja publiczna”, chodzi o członków korpusu służby cywilnej, zwiększyć zatrudnienie o piętnaście etatów, także w tabeli – Wyszczególnienie, chodzi o ekspertów Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej, w części 61 „Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej” w dziale 750 „Administracja publiczna” zwiększyć zatrudnienie o trzydzieści etatów. Środki na to zostały w projekcie przewidziane, tylko nie było etatów.

Komisja nie wnosi innych uwag do projektu budżetu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Bardzo uprzejmie proszę o ewentualną opinię rządu.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeśli chodzi o pierwszą spośród poprawek, jak rozumiem, do opinii komisji rząd będzie się ustosunkowywał w innych warunkach, to jest to dokładniejszy zapis. Kwota i tak nie będzie mogła ulec zmianie, więc po prostu trzeba będzie inaczej gospodarować dopłatami i nie zgłaszamy do tego zastrzeżeń.

Jeśli chodzi o poprawkę drugą, polega ona na tym, że spośród środków specjalnych, które mają przewidziane wpłaty na zwiększone, dodatkowe dochody, wyłącza się Polski Komitet Normalizacyjny. Znowu jest to uzależnione od tego, jakie będzie stanowisko Wysokiej Komisji w stosunku do wszystkich poprawek związanych z dodatkowymi dochodami ze środków specjalnych. Jest to po prostu przywrócenie przedłożenia rządowego w jednej, szczegółowej sprawie.

Trochę bardziej skomplikowana jest poprawka trzecia. Otóż, kiedy powstawał projekt budżetu państwa, były również prowadzone prace nad ustawą o świadczeniach rodzinnych. W uzasadnieniu do tej ustawy było między innymi zapisane, że środki na pokrycie jednego dodatkowego zasiłku rodzinnego, który będzie wypłacany we wrześniu, czyli w momencie rozpoczęcia roku szkolnego, będą pochodziły z tej puli środków, która obecnie, czyli w roku 2003, była przeznaczona na wyprawkę szkolną. I było to wliczane jako kwota, która ma zastąpić i uzupełnić wszystkie środki potrzebne na realizację ustawy o świadczeniach rodzinnych.

Tak się złożyło, że nad ustawą o świadczeniach rodzinnych debatowano w parlamencie wtedy, kiedy Sejm pracował nad ostatnią... tuż przed trzecim czytaniem Sejmu. Wówczas nastąpiła zmiana nazwy rezerwy, która cały czas była przewidziana w ustawie budżetowej, zamiast wyprawki szkolnej pojawiło się to dodatkowe uzupełnienie świadczeń rodzinnych.

W związku z tym pojawił się problem, który polega na tym, że minister edukacji narodowej i sportu ma niejako przekonanie, że mogą zaistnieć sytuacje, w których będzie niezbędne wsparcie poprzez zakup podręczników lub pomocy szkolnych dziecka bądź dzieci niepodlegających kryteriom uprawniającym do sięgnięcia po zasiłek, do otrzymania zasiłku rodzinnego. Przypominam, że zasiłek rodzinny można otrzymać tylko w sytuacji nieprzekroczenia pewnego pułapu dochodów na osobę w rodzinie.

Jeżeli podzielimy zdanie ministra edukacji, to zamiast wprowadzania poprawki polegającej na dość znacznym zmniejszeniu rezerwy na zasiłki z pomocy społecznej oraz dożywianie uczniów, proponujemy zrobić coś innego. Proponujemy kwotę z poz. 18, która była cały czas nazywana wyprawką szkolną, a ostatnio – środkami na realizację zadań wynikających z ustawy o świadczeniach rodzinnych, podzielić na dwie części: jedną część – 10 milionów zł, które zostaną włączone do środków na realizację zadań wynikających z ustawy o świadczeniach rodzinnych, i drugą część – 11 milionów zł z przeznaczeniem na wyprawkę szkolną dla mniejszej grupy dzieci, dla tych, w przypadku których minister edukacji faktycznie uzna to za niezbędne. Wydaje nam się, że takie rozstrzygnięcie jest bardziej właściwe.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Pani Minister, żeby nie stracić idei, którą była nam pani uprzejma zaprezentować, zrobimy w ten sposób. Ponieważ nie możemy niczego zmienić w przedstawionym stanowisku komisji, proponuję, żeby Biuro Legislacyjne przygotowało własną poprawkę w takiej formie, jak przedstawiła to pani minister, dobrze?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Pani dyrektor z Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej jest z nami i gotowa jest służyć wszelką pomocą merytoryczną.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

W takim razie będziemy rozstrzygali tę sprawę w dwóch wersjach, przedstawionej przez komisję i zaproponowanej przez rząd.

Przy okazji, czy przedstawi pan stanowisko komisji wobec takiej propozycji?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, Pani Minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Wprowadzając ten podział, nie wnosimy żadnej zmiany w stosunku do tego, co istniało w roku 2003, ponieważ całość przeznaczanych środków wynosiła 21 milionów zł, ale zawsze były one podzielone między ministra pracy i polityki społecznej oraz ministra edukacji narodowej i sportu właśnie w proporcjach, o jakich tu mowa.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Halina Wasilewska-Trenkner: Panie Senatorze, jeśli pan pozwoli, postaram się jeszcze wykorzystać czas na...)

Tak, bardzo proszę. Ja tylko dziękuję pani za sposób wyjaśnienia sprawy.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

...na tak zwane zabiegi, żeby obie panie minister przystały na ten podział, żeby stało się tak, jak chciał pan przewodniczący komisji.

Jeśli chodzi o ostatnią poprawkę, to nie było tak, że rząd przeznaczył pieniądze, a nie dał etatów. W trakcie prac w parlamencie po analizie, która została przeprowadzona i w komisji branżowej niejako dla Urzędu Patentowego RP, i potem w Komisji Finansów Publicznych, uznano, że faktycznie istnieje możliwość zwiększenia puli dochodów budżetu, jeżeli przyspieszy się prace Urzędu Patentowego RP, ponadto jest możliwość rozładowania sytuacji, jeśli chodzi o spiętrzenie wniosków, które nagromadzone są w tym urzędzie, a zatem niejako ułatwienia życia przedsiębiorcom. Z tego też powodu zgromadzono pieniądze na etaty, ale potem w ferworze dalszych dyskusji nie przedłożono propozycji liczby etatów w związku ze zgromadzonymi pieniędzmi. Dlatego przedstawiony tu wniosek ma charakter porządkujący, pokazuje, że te pieniądze były zebrane faktycznie na zwiększenie zatrudnienia. Zatem chociaż to nie jest przedłożenie rządowe, to jest to słuszne uporządkowanie, Panie Przewodniczący. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Pani Minister.

Czy ktoś z państwa senatorów ma pytania?

Pan senator Graczyński.

Senator Adam Graczyński:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Nie mam pytań, ale nasunęły mi się pewne stwierdzenia. Chciałbym wyrazić swój pogląd na temat poprawki trzeciej. Uważam, że czasami świadczenie rzeczowe ma jednak większe znaczenie niż przekazanie kwoty pieniężnej, szczególnie w przypadku rodzin ubogich, często patologicznych. Także szukajmy kompromisowego rozwiązania. Jeśli jest możliwy podział całej kwoty na 10 milionów zł i 11 milionów zł, to byłoby to dobre rozwiązanie.

I jeszcze jedna sprawa, dotycząca stanowiska komisji wyrażonego we wniosku pierwszym. Stwierdzam, że zwiększanie nakładów na badania i naukę bez przeprowadzenia gruntownych zmian w funkcjonowaniu jednostek badawczo-rozwojowych nie ma żadnego uzasadnienia i najpierw trzeba opracować politykę naukową, przeprowadzić restrukturyzację jednostek, a później zwiększać nakłady. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Kto z państwa jeszcze w tej sprawie?

Pani senator Janowska.

Senator Zdzisława Janowska:

Jeśli chodzi o sprawę wyprawki szkolnej, chciałabym się upewnić, czy ta propozycja, nad którą będziemy teraz dyskutować czy będzie zaproponowana przez resort gospodarki i pracy, będzie zmierzała do tego, żeby faktycznie środki przeznaczone na wyprawkę szkolną przekazać tym rodzinom i dzieciom, które mają do tego prawo. To jest najważniejsza sprawa, bo pani Rybackiej, jak rozumiem, chodziło o większą liczbę dzieci, bez względu na sytuację materialną rodzin, tak jak to było do tej pory. To jest moje pytanie.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Bardzo proszę.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Halina Wasilewska-Trenkner: Odpowiedzi udzieli pani dyrektor.*)

**Zastępca Dyrektora Departamentu Świadczeń Rodzinnych
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej
Janina Szumlicz:**

Janina Szumlicz, zastępca dyrektora Departamentu Świadczeń Rodzinnych w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej.

Proszę państwa, w 2003 r. program „Wyprawka szkolna” był realizowany na podstawie uchwały Rady Ministrów ze stycznia 2003 r. i rozporządzenia wydanego na jeden

rok – ten rodzaj działań objęty jest programami jednorocznymi, nie wieloletnimi, co wynika z przepisów ustawy o finansach publicznych – rozporządzenia z kwietnia 2003 r.

Główną podstawą prawną była ustawa o pomocy społecznej, w związku z tym niejako cała działalność była skierowana do dzieci z rodzin spełniających kryteria stosowane w ustawie o pomocy społecznej. W rozporządzeniu zostało to powtórzone, zawarty był również przepis mówiący o tym, że w wyjątkowych przypadkach pomoc ta może być skierowana również do dzieci z rodzin nieco przekraczających kryterium określone w ustawie o pomocy społecznej i było tu wskazanie, iż może to być 110%, czyli o 10% więcej niż w przypadku kryteriów stosowanych w ustawie o pomocy społecznej.

Jeśli chodzi o kryteria przyjęte w ustawie o pomocy społecznej, zastosowana jest tam skala ekwiwalentności, więc jest to troszeczkę zróżnicowane, ale przeciętnie jest to dochód w wysokości około 300 zł netto na osobę w rodzinie. W ustawie o świadczeniach rodzinnych przyjęte jest kryterium w wysokości 504 zł na osobę w rodzinie, w związku z tym oczywiście jest, że system ten adresowany jest, obejmuje wszystkie kategorie osób, które podlegały kryterium z ustawy o pomocy społecznej, łącznie nawet z tymi, których dotyczyło owo kryterium 110%, a nawet szerzej, i przewiduje świadczenie w formie dodatku do zasiłku rodzinnego z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego, które będzie wypłacane w formie pieniężnej w wysokości 90 zł we wrześniu każdego roku. Różnica polega także na tym, że o ile programem „Wyprawka szkolna” były objęte wyłącznie dzieci klas pierwszych, czyli rozpoczynające naukę w szkole, w bieżącym roku było to około stu czterdziestu czterech tysięcy dzieci, o tyle programem przewidującym dodatek związany z rozpoczęciem roku szkolnego objęta ma być cała młodzież z rodzin spełniających kryterium dochodowe w wysokości 504 zł, dotyczy to zarówno klas pierwszych, jak i wszystkich innych klas szkoły podstawowej, szkół gimnazjalnych, aż do ukończenia szkoły średniej. Przewiduje się, że będzie to pomoc dla około trzech milionów dwustu tysięcy dzieci, a kwota środków wydanych na ten cel wyniesie 288 milionów zł.

Dlatego właśnie w przedłożonym Sejmowi uzasadnieniu do projektu ustawy o świadczeniach rodzinnych przy omawianiu dodatku z tytułu rozpoczęcia roku szkolnego zostało napisane, użyto wręcz stwierdzenia, że w tej sytuacji program „Wyprawka szkolna” nie będzie kontynuowany. Stąd te wszystkie zabiegi.

Wracając jeszcze do sprawy tych 21 milionów zł, chciałabym państwu powiedzieć, że ta kwota, tak jak podkreśliła minister Wasilewska-Trenkner, była w dyspozycji dwóch ministrów: ministra edukacji – w wysokości 11 milionów zł i ministra gospodarki – w wysokości 10 milionów zł. Program ten realizowany był w dwóch częściach, które dotyczyły dwóch form świadczenia: minister edukacji oferował w ramach swoich środków dofinansowanie zakupu podręczników czy też przekazanie podręczników nieodpłatnie, natomiast minister gospodarki – wyprawkę w naturze w postaci plecaka, kostiumu gimnastycznego itd. To tyle na ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski

Dziękuję.

Pan senator Mańkut i później pan senator Graczyński. Przepraszam, taka była kolejność zgłoszeń.

Senator Władysław Mańkut:

Panie Przewodniczący! Pani Minister! Szanowni Państwo!

Nie negując potrzeby usprawnienia zarządzania budżetem, środkami, w ogóle niejako jasności dysponowania nimi, chciałbym jednak podtrzymać tę myśl z wypowiedzi pana senatora Graczyńskiego, który stwierdził, iż bardzo często wyprawka, może nie tyle wyprawka, co świadczenie rzeczowe w przypadku wielu rodzin jest ważniejsze niż pomoc finansowa. Również moja praktyka, niegdyś pracownika zarządzającego administracją terenową, jak też i obecna, potwierdza, iż są w Polsce rodziny, nie jest ich mało, w przypadku których bezpośrednio przekazanie środków pieniężnych nie skutkuje i nigdy nie będzie skutkować pomocą dla dzieci.

Wydaje się, iż trzeba znaleźć możliwość innego rozwiązania, chodzi o to, aby tym, którzy potrzebują pomocy i mogą ją znaleźć w formie rzeczowej, dać ją w takiej formie, na przykład książki, zeszytu, może butów, tornistra, tego, co jest niezbędne uczniowi zarówno pierwszej klasy, jak i klas wyższych. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Pan senator Graczyński.

Senator Adam Graczyński:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym podtrzymać to, co powiedziałem wcześniej, że zdecydowanie większe znaczenie będzie miał w tym przypadku rzeczowy charakter świadczeń, już nie mówię o znaczeniu politycznym, powtarzam, politycznym.

Druga kwestia. Z wypowiedzi pani dyrektor wynika, że w przyszłym roku mamy mieć ogromną obfitość środków na cele społeczne. Nie mam przy sobie ekspertyzy dokonanej przez ekspertów, dotyczącej stanu budżetu na rok przyszły, ale na jej podstawie można wnioskować, o ile sobie przypominam, o wyraźnym spadku nakładów na świadczenia społeczne i społeczne, rzędu 7–9 miliardów zł; przyniosę te dane na drugą część posiedzenia komisji. Z tego wynika, że nakłady na świadczenia społeczne nie rosą, lecz bardzo wyraźnie maleją, o tym właśnie chciałem w tej chwili powiedzieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.
Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Problem polega na tym, że mamy do czynienia z sytuacją, w której pozostaje uprawnienie do świadczenia pieniężnego dla wszystkich rodzin kwalifikujących się do zasiłku rodzinnego wedle nowej ustawy i jednocześnie pozostawiamy możliwość włączenia świadczenia rzeczowego, obok, nie zamiast. Uprawnienie do otrzymania świadczenia

rzeczowego zamiast pieniężnego nie jest możliwe, pieniężne jest zagwarantowane ustawowo. Co w takiej sytuacji? Zadaję takie pytanie, ponieważ to jest dla nas problem. Jeżeli przyjmiemy, że niektórzy otrzymają niejako podwójne świadczenie, czyli zasiłek i do tego jeszcze pomoc w naturze, to zaczyna to rodzić pewne problemy. Stąd nasze propozycje, propozycja pierwotna, aby zastąpić to jednym systemem, propozycja druga, żeby ograniczyć ten system, tak jak był ograniczony w poprzednich latach. To sprawa pierwsza.

Sprawa druga. Ograniczanie nakładów budżetu państwa na cele społeczne jest pozorne, ponieważ znakomita część zadań, które wykonywał budżet państwa, zostaje przeniesiona do budżetu samorządów. Finansowanie ze środków publicznych pozostaje, lecz kto inny staje się ich gestorem. Obserwuje się tu pewne spadki, ale są one niewielkie, wynikające tylko ze zmian demograficznych. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Dobrze. Czy ktoś z państwa chce jeszcze zabrać głos w tej sprawie?

Dziękuję. To tyle na temat stanowiska Komisji Nauki, Edukacji i Sportu. Dziękuję, Panie Senatorze Drożdż, za przedstawienie stanowiska.

Kolejną komisją, której sprawozdanie rozpatrzymy, jest Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich.

Pan senator Spsychalski, bardzo proszę.

Senator Andrzej Spsychalski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Podobnie do innych komisji Komisja Regulaminowa, Etyki i Spraw Senatorskich w dniu 5 stycznia rozpatrzyła przypisane Regulaminem Senatu części budżetu.

W wyniku dyskusji komisja pozytywnie opiniuje ustawę budżetową w częściach dotyczących Kancelarii Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, Kancelarii Senatu Rzeczypospolitej Polskiej i Krajowego Biura Wyborczego, nie proponując poprawek. Komisja dostrzegła i podkreśla racjonalną gospodarkę zasobami finansowymi, bowiem wymienione przeze mnie budżety zaplanowane i zaprogramowane zostały na poziomie niższym niż przewidywane w roku 2003, a więc wskazują na generowanie pewnych oszczędności.

Komisja zobowiązała jednak sprawozdawcę, żeby zasygnalizował problem dotyczący Krajowego Biura Wyborczego. Podczas przeprowadzonej dyskusji dostrzeżono niedoszacowanie tego biura w wysokości, jak się przewiduje, około 19 milionów zł. Komisja nie zaproponowała jednak poprawki ze względu na duży stopień nieprzewidywalności spraw, które mogą być przedmiotem rozstrzygnięć komisji w trakcie roku budżetowego. Na tę kwotę około 19 milionów zł składałyby się między innymi możliwość głosowania korespondencyjnego w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Wydatki te kształtowałyby się na poziomie około 9 milionów zł, ale ponieważ jest to sprawa problematyczna, nie formułowano w tym zakresie wniosku.

Nie sformułowano wniosku, dlatego że obecnie nie ma jeszcze możliwości oszacowania liczby wyborów samorządowych prowadzonych ponownie, przedterminowo oraz wyborów uzupełniających, a także referendum lokalnych w sprawie odwołania jednostek samorządu terytorialnego. Komisja zasygnalizowała, że liczba wniosków po upływie jednego roku kadencji jest znaczna, natomiast trudno dziś ocenić, jaki

uzyskają one stopień prawomocności. W zależności od tego może powstać konieczność generowania dodatkowych wydatków.

Jeszcze raz chcę podkreślić to, co już powiedziałem, że komisja, widząc duży stopień nieprzewidywalności wydatków, nie zdecydowała się formułować wniosku w tym zakresie, przyjmując zasadę podobną jak w praktyce, że jeżeli pojawią się te wydatki, to należałoby je sfinansować w trakcie roku budżetowego ze środków rezerwy budżetu państwa. Czujemy się w obowiązku i takie było stanowisko komisji, żeby zasignalizować ten problem na tym etapie.

W toku debaty komisja zgłosiła dwie poprawki. Pierwsza polega na przywróceniu zapisów przedłożenia rządowego w kwestii dotyczącej zapewnienia środków w wysokości 19 milionów 300 tysięcy zł w części „Kancelaria Prezydenta RP” w rozdziałach 75101 i 75103. Uznaliśmy, że brak tych środków przerwałby prowadzenie prac nad rozpoczętymi już inwestycjami i w konsekwencji mógłby narazić budżet państwa na dodatkowe wydatki z powodu potrzeby, konieczności rozwiązania zawartych już umów dotyczących realizacji i przygotowania inwestycji.

Poprawka druga dotyczy przywrócenia kwoty 1 miliona zł z przeznaczeniem na kontynuację remontu obiektu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Brak tych środków powodowałby konieczność ogrodzenia obiektu i wywieszenia informacji, że remont zostaje w tym zakresie przerwany. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Jaki obiekt?)

Obiekt Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Panie Przewodniczący, jeżeli można?

Wysoka Komisjo, będę mówiła o zapisanych poprawkach, bowiem jeśli chodzi o kwestię właściwej wielkości rezerwy z przeznaczeniem na wybory, mówiliśmy o tym wczoraj przy innej okazji.

Poprawka pierwsza rzeczywiście proponuje sytuację dokładnie odwrotną do decyzji Sejmu, przywraca taki układ, jaki był w przedłożeniu rządowym. Chciałabym tylko zwrócić uwagę na to, że w przypadku jej przyjęcia trzeba będzie jeszcze raz dokonać zmiany w art. 22 ustawy budżetowej...

(Głos z sali: W art. 37.)

...przepraszam, w art. 37 i też ewentualnie trzeba będzie dokonać zmiany w art. 22, ponieważ dopisywaliśmy w nim pewne kwoty związane z decyzją Komisji Skarbu Państwa i Infrastruktury. Należy sprawdzić te trzy zapisy, żeby nie było tu żadnych nieporozumień.

Jeśli chodzi o poprawkę drugą, to układ jest taki. Wszystkie, a przynajmniej znakomita większość bardziej zasobnych instytucji składała się pod wpływem apeli Sejmu na zwiększenie dotacji dofinansowującej leasing środków transportu specjalnego przeznaczenia, czyli samolotów dla rządu i kierowniczych grup w państwie, w tym w przypadku Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – o 1 milion zł. Wówczas kancelaria nie sygnalizowała tego typu problemów, o których pan senator był łaskaw przed chwilą mówić.

Mówię o tym, dlatego że 10 milionów zł, które po uwzględnieniu poprawki drugiej pozostaje na sfinansowanie drogi Suwałki – Białystok – Lublin – Rzeszów – Barwinek, nie pochodziło już z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, lecz ze środka specjalnego w transporcie, czyli były to środki i tak przeznaczone na drogi, a skierowane na dofinansowanie tej konkretnej. Jeżeli zmniejszymy ich ilość, to mogą się pojawić problemy związane z tym, czy dotrzemy tego ustalenia, chodzi o słynne 12% udziału środków na drogi w przychodach z akcyzy paliwowej. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Jest to dylemat do rozstrzygnięcia, ale pozostaje.

Kto z państwa ma jeszcze ochotę zapytać o coś w tej sprawie

Czy pan senator sprawozdawca?

(*Senator Andrzej Szychalski*: Nie, dziękuję.)

Dziękuję bardzo.

W takim razie mamy dwa wnioski, jeden związany z przywróceniem przedłożenia rządowego i wymagający dokonania zmian w innych artykułach, drugi dotyczy tego, o czym powiedziała pani minister.

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący. To wszystko, jeśli chodzi o sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

Kolejną komisją, która była uprzejma przedstawić nam swoje sprawozdanie, jest Komisja Kultury i Środków Przekazu.

Witam serdecznie pana senatora Sławińskiego wraz z panią senator.

Proszę uprzejmie.

Senator Ryszard Sławiński:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Komisja Kultury i Środków Przekazu wyraziła w swoich poprawkach, które za chwilę omówię, zaniepokojenie zmniejszeniem środków o 48 milionów zł, a w sumie 49 milionów 227 tysięcy zł, przy czym najbardziej zbulwersowało nas odebranie 40% spodziewanej kwoty wpływów z gier losowych. W związku z tym podważyliśmy zapis art. 45 ustawy budżetowej, który cały czas uwzględniał ministra właściwego do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego, ale został on w głosowaniu sejmowym wyeliminowany. W wyniku tego zostali wyłączeni wojewodowie oraz minister właściwy do spraw kultury fizycznej i sportu.

Jeśli państwo pozwolą, chciałbym powiedzieć kilka zdań na temat historii tego środka specjalnego. Powstał on w ubiegłym roku, zaczął działać od połowy roku ubiegłego. Jego konstrukcja jest następująca: 80% wpływów do środka specjalnego jest przeznaczone dla ministra właściwego do spraw kultury fizycznej i sportu na rozwój sportu dzieci i młodzieży, zaś 20% z tego środka przyznane jest ministrowi kultury i dziedzictwa narodowego. I tenże minister, mając do dyspozycji 20%, został pozbawiony 40% z tej kwoty, zaś minister właściwy do spraw kultury fizycznej i sportu, przy całym szacunku, nie kwestionując potrzeb, zatrzymuje całą kwotę. Może bardziej po bożemu byłoby podzielić się, a nie odbierać całą kwotę temu resortowi, który otrzy-

muje mniejszą część ze środka specjalnego. Tym bardziej że kultura od 2001 r. właściwie cały czas jest spychana na margines budżetowy i kiedy wydawało się, że jest okazja, aby chociaż przez jeden cały rok skorzystać ze środka specjalnego i aby najbardziej dotkliwe, najbardziej potrzebujące miejsca uzupełnić, zbliznić, to 40% ze środka specjalnego skierowano do budżetu i o tyle została pomniejszona i tak wyjątkowo skromniutka kwota budżetowa przeznaczana na działalność ministra właściwego do spraw kultury i dziedzictwa narodowego.

Podczas dość burzliwej debaty i przy jednoznacznym poparciu dla tej poprawki zaproponowaliśmy trzy poprawki, które mają na celu odzyskanie tej kwoty, przy czym najistotniejsza jest zmiana art. 45, w którym proponujemy uzupełnić zapis w ten sposób, że po sformułowaniu „z wyjątkiem środków specjalnych ujętych w częściach budżetu państwa, których dysponentami są wojewodowie oraz minister właściwy do spraw kultury fizycznej i sportu” dodać słowa „i minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego”, a więc przywracamy pierwotny zapis art. 45.

Złożyliśmy trzy poprawki. Poprawka pierwsza dotyczy owego art. 45 i rozpisania kwoty w wysokości 49 milionów 227 tysięcy zł w poszczególnych działach i załącznikach.

Poprawka druga dotyczy kwoty 500 tysięcy zł z części „Instytut Pamięci Narodowej”, którą wnioskodawca proponuje przeznaczyć na zadania ministra kultury w zakresie dotowania pism kulturalnych, głównie regionalnych.

Poprawka trzecia dotyczy dwóch kwot, które również zostały zaproponowane z myślą o potrzebach ministra edukacji narodowej, chodzi o 200 tysięcy zł na wydatki majątkowe wyższych uczelni. Proponujemy 5% przeznaczyć na wyższe szkoły artystyczne. To są także szkoły wyższe, to są szkoły, w których kształcą się ta sama młodzież, dlatego proponujemy, żeby 5% z owych 200 milionów zł przeznaczyć na potrzeby wyższych szkół artystycznych.

Jeszcze jedna poprawka dotyczy części 38 „Szkolnictwo wyższe”. W rozdziale 80306 „Działalność dydaktyczna” zmniejsza się kwotę o 10%, chodzi o finansowanie pracowni internetowych. Wyszliśmy z tego samego założenia, że szkoły artystyczne także są szkołami, do których uczęszcza młodzież, dlatego też powinny mieć wsparcie, jeśli chodzi o pracownie internetowe, a nie tylko szkoły podlegające ministrowi edukacji narodowej.

Chcę podkreślić, że poprawki pierwsza i trzecia zostały przyjęte jednomyślnie, co do poprawki drugiej nie było jednomyślności. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Proszę państwa, poprosimy o opinię rządu.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pojawił się tu ten sam problem. Poprawka pierwsza dotyczy środków specjalnych, owego działania, o którym mówimy od wczoraj, czyli jej przyjęcie będzie zależało od tego, jaką decyzję w tej kwestii podejmie Wysoka Komisja, a następnie Senat.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Przepraszam bardzo, jeśli chodzi o tę sprawę, dzisiaj o godzinie 15.00 mam spotkanie z ministrem finansów i sądzę, że na następnym posiedzeniu poznamy kolejną wykładnię. Dziękuję bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Jeżeli mogę coś dopowiedzieć, Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, dzisiaj rano odbyło się spotkanie ministra finansów z panem premierem Hausnerem i panem premierem Polem, ponieważ wczoraj Rada Ministrów, pan premier Miller upoważnił obu panów wicepremierów i ministra finansów do podjęcia decyzji w tej sprawie, jakie rozwiązanie państwu zaproponować. To rozwiązanie jest w tej chwili opracowywane, wszystko jeszcze raz przeliczamy, żeby nie było żadnego błędu. Pan premier Miller wie o tym rozwiązaniu, także stanowisko, które zostanie przedstawione o godzinie 15.00, jak rozumiem, będzie już oficjalnym stanowiskiem rządowym.

Proszę państwa, jeśli chodzi o poprawkę drugą, to chcę tylko odnotować taki fakt. Gdybyśmy przyjmowali wszystkie poprawki zgłoszone przez poszczególne komisje, to pojawiłby się następujący problem: zwiększyć wydatki na IPN, zmniejszyć wydatki na IPN. Wprowadzimy zwiększenie o 1 milion 800 tysięcy zł oraz zmniejszenie o 500 tysięcy zł, ale odnotowuję to, że są to ruchy w dwóch różnych kierunkach. IPN to nie jest przedmiot decyzji rządowych, lecz Wysokiego Parlamentu, a zatem przedstawiam tu tylko jeden formalny komentarz.

Jeśli chodzi natomiast o dalszą część decyzji, to poprawki, jak rozumiem, związane są z tym, że nakłady na działalność dydaktyczną, wydatki majątkowe w dziale 38 zostały w wyniku decyzji dotyczących środków specjalnych zwiększone bardzo potężnie, bo o 200 milionów zł, i wobec tego propozycja przesunięcia 10 milionów pojawiła się w Wysokiej Komisji.

Sprawa wygląda podobnie, jeśli chodzi o pracownię internetowe. Nie wiem, czy takie dzielenie kwot, jak zostało to zaproponowane, byłoby wskazane, gdyby się okazało, że inne są kwoty, jakimi dysponuje minister szkolnictwa wyższego na wydatki majątkowe w działalności dydaktycznej, a inne, jakimi dysponuje minister oświaty na zakup pracowni internetowych, bo tu będą zmiany. Jeżeli będą podejmowane decyzje dotyczące środków specjalnych, to te kwoty mogą ulec zmianie, dlatego pojawia się pytanie, czy takie powinny pozostać. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Pani Minister.

Czy są pytania?

Pani senator Dorota Kempka, bardzo proszę.

Senator Dorota Kempka:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Pani Minister! Szanowni Państwo! Członkowie Komisji!

Nasza komisja przedstawiła cztery poprawki i nie ukrywam, że bardzo nam zależy na tym, aby państwa komisja je zaakceptowała, ponieważ uważamy, że jeżeli chodzi o środki finansowe przeznaczane na wyższe szkolnictwo artystyczne, na szkoły artystyczne, na pracownie internetowe, nie powinniśmy doprowadzać do dyskryminacji jednych szkół w stosunku do drugih. Dlatego bardzo prosimy o pozytywne rozpatrzenie tych poprawek.

Kolejna sprawa. Zmiana w art. 45 ust. 1 jest niezmiernie ważna, ponieważ w ubiegłym roku, tak jak tłumaczył pan przewodniczący senator Sławiński, po raz pierwszy przyjęto takie rozwiązanie, a teraz z niego zrezygnowano, co przynosi olbrzymią stratę dla działalności resortu kultury. Jednocześnie jest to strata, jeśli chodzi o działalność samorządów, poza tym jest to strata systemowa. Jeżeli w tym roku nie wprowadzimy do ustawy budżetowej tej poprawki, to boję się, że w latach następnych sytuacja będzie taka sama. Jest to jedyna okazja, aby naprawić błąd, który został popełniony w trakcie prac nad budżetem w Sejmie. Bardzo proszę o pozytywne rozpatrzenie wniosków, które przedstawiła nasza komisja. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo, Pani Senator.
Pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Chciałabym skierować, nie wiem, czy do pani minister, czy do pana przewodniczącego lub pani przewodniczącej komisji, takie pytanie. Ile jest w ogóle szkół artystycznych, skoro proponujecie państwo przeznaczyć 7 milionów 500 tysięcy zł na pracownie internetowe dla tych szkół? Dziękuję.

(Senator Dorota Kempka: Ja mogę odpowiedzieć na to pytanie.)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Proszę bardzo.

Senator Dorota Kempka:

Panie Przewodniczący! Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

7 milionów 500 tysięcy zł, które proponujemy przeznaczyć w tym zakresie na szkolnictwo artystyczne, dotyczy 5% szkół, które istnieją w Polsce, chodzi o szkoły artystyczne pierwszego i drugiego stopnia.

Chcę wyjaśnić jeszcze jedną sprawę. To Senat, senacka Komisja Kultury i Środków Przekazu od wielu, wielu lat czyniła starania o to, aby szkoły artystyczne podlegały resortowi kultury i były po prostu inaczej traktowane niż szkolnictwo samorządowe ze względu na to, że system funkcjonowania tych szkół jest zupełnie inny. Poza tym również senacka Komisja Kultury i Środków Przekazu we współpracy z Komisją Nauki, Edukacji i Sportu doprowadziły do tego, że w ustawie o systemie oświaty przyjęty jest zapis mówiący o tym, że szkoły artystyczne mogą być prowadzone albo przez samorządy terytorialne, albo przez resort kultury. W tej sytuacji trzeba stworzyć warunki tym szkołom,

które prowadzone są zarówno przez resort kultury, jak i przez samorzady, żeby miały dostęp do środków finansowych pozwalających na uruchomienie pracowni internetowych. Trzeba im po prostu stworzyć takie same warunki. Jeżeli szkołom podstawowym, gimnazjalnym i ponadgimnazjalnym proponujemy uruchomienie pracowni internetowych, to dlaczego nie chcemy tego zaproponować również szkołom artystycznym?

Poza tym na posiedzeniu senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu rozpatrywaliśmy jeszcze jedną sprawę. Braliśmy pod uwagę to, żeby nie był ogłaszany podwójny przetarg na pracownie internetowe, które będą przekazywane do szkół prowadzonych przez resort nauki i sportu, i pracownie przeznaczone dla szkół artystycznych. Chodzi o to, aby ten sam przetarg dotyczył pracowni, które będą przekazywane do szkół artystycznych, ale żeby było to wyodrębnione w budżecie, iż po prostu część środków finansowych będzie przeznaczona na pracownie internetowe dla szkół artystycznych.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Pani Senator.

Jeszcze pan senator Mańkut, później pan senator, pan marszałek Wielowieyski.

Senator Władysław Mańkut:

Popierając właściwie zabiegi komisji o zwiększenie środków na szkolnictwo artystyczne, chciałbym powiedzieć o jeszcze jednej sprawie. Otóż my często zapominamy o tym, iż dzisiaj komputer z odpowiednim oprogramowaniem w szkołach artystycznych to nie tylko przedmiot penetracji internetowej, to właściwie narzędzie wyrazu artystycznego, plastyki, służące do uprawiania twórczości artystycznej, która wymaga biegłego poruszania się w świecie plastyki użytkowej, wzornictwa, co jest niezmiernie ważne później również w sferze gospodarki. To jest jedna sprawa.

Druga to szkoły muzyczne, również szkoły baletowe, te, które właściwie w Polsce są coraz bardziej spychane na margines, a jeśli do tego dodamy jeszcze ograniczenia środków, które mogłyby być wykorzystane na wsparcie działań twórczych stowarzyszeń regionalnych, to jawi się nie tylko potrzeba, ale obowiązek wsparcia tych propozycji Komisji Kultury i Środków Przekazu. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Pan marszałek Wielowieyski, bardzo proszę.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję.

Kieruję pytanie do pani minister Wasilewskiej. Chodzi o postulat, na pewno uzasadniony i zrozumiały, żeby szkoły artystyczne nie miały gorszej sytuacji w zakresie wyposażenia i możliwości informatycznego rozwoju. Czy ze zwiększonych wydatków na wyposażenie internetowe, które zostały przyznane przez Sejm kosztem środków specjalnych, nie można by ewentualnie zabrać tych 10 milionów zł? Ograniczenie, które tu istnieje, wydaje mi się niewłaściwe. Czy nie można by w ramach tych 100 milionów zł

zapewnić 7 milionów 500 tysięcy zł? A te 2 miliony 500 tysięcy zł... Zresztą nie usłyszałem, na co ma być przeznaczona reszta, czyli te 2 miliony 500 tysięcy zł.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Bardzo proszę, Pani Minister...

(*Senator Ryszard Sławiński:* To są dwa różne wnioski, dotyczące dwóch różnych działów, to w kwestii formalnej.)

Proszę, kto zabierze głos w tej sprawie, Pani Minister?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Pytali państwo o to, ile jest szkół artystycznych pierwszego i drugiego stopnia. Wedle tego, co wiemy na podstawie sprawozdawczości, obecnie jest trzysta pięćdziesiąt takich szkół, w tym trzydzieści trzy prowadzone są na mocy porozumienia z ministrem kultury przez samorządy. Układ jest taki, że rządową grupę szkół stanowią dwieście pięćdziesiąt trzy... dwieście osiemdziesiąt cztery, tak?

(*Głosy z sali:* Tak, tak.)

...dwieście osiemdziesiąt cztery szkoły. Tak to wygląda w tej chwili. Jest to bardzo mała liczba w relacji do ogólnej liczby szkół. To jest pierwsza sprawa.

Sprawa druga, dotycząca poprawki czwartej, bo o niej w tej chwili mówimy, ona dotyczy tej grupy. Rezerwa na pracownie internetowe w szkołach była i jest przypisywana ministrowi edukacji narodowej i sportu, dlatego że on dokonuje niejako centralnego, krajowego zakupu komputerów, uzyskując w ten sposób po prostu obniżoną cenę. Natomiast beneficjentami tych zakupów są różne szkoły samorządowe. Nie ma tu żadnej specjalnej gradacji, nie jest tak, że otrzymują je tylko szkoły powszechne, a artystyczne – nie, po prostu urządza się w szkołach klasy komputerowe. Zatem jak zaznaczyć, oznaczyć tę sprawę, żeby nie stało się tak, iż dla szkół artystycznych, ponieważ jest to niewielki ułamek całości, przeznaczonych zostanie z kolei zbyt dużo komputerów, bo to jest następny problem.

Pan minister kultury ma w swojej gestii ponad dwieście osiemdziesiąt szkół, a dla ministra kultury po porozumieniu z ministrem edukacji, jak powiadam, jest to także możliwe źródło otrzymania wyposażenia dla szkół.

Trochę inaczej wygląda sprawa działalności dydaktycznej i wydatków majątkowych, chodzi o poprawkę trzecią. Zgodnie z zasadami, choć minister szkolnictwa wyższego nadzoruje pewne rozwiązania, które stanowią o polityce szkolnictwa wyższego, to jednak merytorycznie szkolnictwo wyższe różnych rodzajów nadzorują właściwi ministrowie, dotyczy to zdrowia, obrony, spraw wewnętrznych, infrastruktury, a także kultury.

Normalnie odbywa się to tak, że środki przewidziane w dotacjach, w rezerwach celowych są zazwyczaj dzielone pomiędzy wszystkie szkoły bez względu na to, który minister zarządza daną dziedziną czy opiekuje się daną merytoryczną grupą szkół. Inaczej jest w przypadku wydatków majątkowych zapisanych, tak jak jest to obecnie, w budżecie ministra szkolnictwa wyższego, bo wtedy środki przeznaczone są dla szkół wyższych pozostających pod opieką czy w gestii ministra szkolnictwa wyższego.

Pojawia się pytanie, znowu w pewien sposób dotyczące ilości, wszak minister kultury także wyposaża swoje szkoły wyższe, powinien on dbać o ich wydatki majątk-

kowe. Wyższych szkół artystycznych jest osiemnaście w całym kraju, znowu jest to ułamek wobec całego szkolnictwa wyższego. Pozostaje pytanie, czy te pieniądze zagospodarować tak, jak państwo wskazali, i czy przeznaczyć taką kwotę. Przypominam, że na kwotę, od której dokonujemy teraz odliczenia, składa się 240 milionów zł niejako pierwotnie wpisanych do budżetu i 200 milionów zł dodanych ze środków specjalnych. A we wniosku pierwszym, powiem szczerze, że słusznie, jest propozycja komisji, aby zmniejszyć wpłaty na tę ogólną pulę środków specjalnych.

(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępcę przewodniczącego Genowefa Ferenc)

Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Pani Minister.
Bardzo proszę, pan senator Bobrowski.

Senator Franciszek Bobrowski:

Ja chyba błędę, dlatego mam pytanie do pani przewodniczącej komisji. Czy te 5% szkół, bo pani stwierdziła, iż dotyczy to 5% szkół, to jest 5% z tych dwustu osiemdziesięciu czterech?

(Głos z sali: Nie, w odniesieniu do liczby szkół MENiS.)

Aha, rozumiem.

(Głos z sali: Nie ma szkół MENiS.)

(Głos z sali: Samorządowych.)

(Głos z sali: Szkół samorządowych.)

Warto byłoby określić, ile szkół stanowi te 5%.

Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:

Bardzo proszę, pani senator Kempka.

Senator Dorota Kempka:

Dokładnie analizowaliśmy to na posiedzeniu komisji, zresztą w Senacie niejednokrotnie była prowadzona dyskusja na ten temat, i zawsze podkreślaliśmy, że szkoły artystyczne, które znajdują się w gestii Ministerstwa Kultury, są w innej sytuacji, ponieważ resort rozumie, że w tych szkołach przygotowuje się młodzież, która kiedyś będzie decydowała o kulturze polskiej. Obecnie wpływa do komisji bardzo dużo pism ze szkół artystycznych, które podlegają samorządom, z prośbą o to, aby komisja poparła ich stanowisko w sprawie przekazania tych szkół z powrotem Ministerstwu Kultury, ponieważ są one traktowane przez resort nauki i sportu jako szkoły zawodowe, a przecież szkoły artystyczne nie są szkołami zawodowymi. Dlatego bardzo proszę naszą komisję... Zresztą Senat od samego początku walczył o pozycję szkolnictwa artystycznego, zarówno pierwszego i drugiego stopnia, jak i szkolnictwa wyższego, ponieważ zdajemy sobie sprawę z tego, jaką rolę odgrywa to szkolnictwo w przygotowaniu wybitnych twórców w Polsce.

Powiedziano nam, że szkoły artystyczne stanowią około 5% wszystkich szkół podstawowych podległych samorządom gminnym i samorządom powiatowym. Z tego wynika nasza propozycja, podobnie jak nasza propozycja dotycząca wyższe-

go szkolnictwa artystycznego. Nie może być tak, że szkoły wyższe, które podlegają jednemu resortowi, są traktowane inaczej niż szkoły wyższe podlegające resortowi kultury i dziedzictwa narodowego.

Dlatego bardzo proszę komisję o to, aby zgłoszone przez nas poprawki, które dotyczą równego traktowania szkół w Polsce, zostały przez państwa zaakceptowane. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo pani przewodniczącej.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Jeśli nie ma, przystępujemy do omówienia kolejnej części budżetu. Jest to sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska. Referującym będzie kolega senator Graczyński.

Bardzo proszę, Panie Przewodniczący.

Senator Adam Graczyński:

Dziękuję pani przewodniczącej.

Wysoka Komisjo!

Prace Komisji Ochrony Środowiska nad budżetem, nad działami, częściami budżetu, które leżą w gestii tej komisji, zaczęły się już kilka miesięcy temu. Składały się na nie współpraca z ministrem środowiska, z innymi resortami, współudział w pracach sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, także fakt, że Komisja Ochrony Środowiska zebrała się dwukrotnie, po raz pierwszy 16 grudnia, kiedy wstępnie rozpatrywaliśmy projekt budżetu i przedstawiliśmy stronie rządowej wiele pytań, a ostateczne stanowisko przyjęliśmy w dniu 5 stycznia.

Chciałbym Wysoką Komisję poinformować, że po wnikliwej dyskusji i analizie poszczególnych części, działów budżetowych stwierdziliśmy, iż nie wnosimy uwag do przedłożenia sejmowego, mimo że Sejm wprowadził pewne rozwiązania zmieniające przedłożenie rządowe. Jednak generalnie nie znaleźliśmy podstaw ku temu, ażeby wprowadzać dodatkowe zmiany w przedłożeniu sejmowym.

Chciałbym dodać, że po analizie poszczególnych części i działów budżetu stwierdzamy, iż występuje duże napięcie finansowe, jeżeli chodzi o poziom środków, wzrosty utrzymują się często na poziomie 2% nakładów, wyjątkiem jest budżet Państwowej Agencji Atomistyki, w przypadku którego nakłady rosną w znacznie większym stopniu, ale wynika to z konieczności uregulowania zaległych składek kierowanych do organizacji międzynarodowych, tych składek, które po prostu nie były płacone przez ostatnich kilka lat. Dodam, że rząd podjął działania zmierzające do tego, aby uporządkować problematykę składek do organizacji międzynarodowych i między innymi jest też takie stanowisko dotyczące Państwowej Agencji Atomistyki.

Chciałbym poinformować państwa, że z danych, które zaprezentował minister środowiska, wynika, iż poprawia się stan środowiska i w roku 2004 owa poprawa będzie postępowała.

Komisja zwróciła uwagę na to, że prezentacja budżetu jest niejednorodna, charakteryzuje ją zróżnicowany poziom szczegółowości, operuje się zarówno tysiącami, jak i milionami czy dziesiątkami milionów złotych.

Dodam także, że podczas prac komisja korzystała z pomocy ekspertów, którzy pomogli komisji w wypracowaniu ostatecznego jej stanowiska.

Myszę, że podstawowym zagadnieniem przy realizacji budżetu w obszarze środowiska w roku bieżącym, czyli w roku 2004, będzie wykorzystanie środków Unii Europejskiej. Niestety, rok ubiegły nie przyniósł zadowalających rezultatów. Mianowicie z zapisanych w ustawie budżetowej 164 milionów 423 tysięcy euro, jak twierdzi Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, do końca ubiegłego roku, choć to nie są jeszcze ostateczne dane, wykorzystano 15 milionów 400 tysięcy, czyli zaledwie 1/10 środków. W roku bieżącym zakłada się wykorzystanie 171 milionów euro, czyli dwanaście razy więcej, przy planie ujętym w załączniku do budżetu, mówiącym o kwocie 259 milionów 187 tysięcy, a zatem jest to bardzo duży wzrost.

Od czego będzie zależało powodzenie realizacji tego bardzo ważnego zadania? Przede wszystkim od przygotowania projektów. Stwierdzam, że jeśli chodzi o program ISPA, przygotowanie jest bardzo zadowalające, najlepsze spośród państw kandydujących. Jeśli chodzi o fundusze spójności, projekty są w trakcie przygotowań i sądzę, że ta bariera również zostanie pokonana.

Kolejnym bardzo ważnym elementem jest stabilizacja przepisów i dotyczy to bardziej Unii Europejskiej niż naszego rządu. Nagła zmiana przepisów w ubiegłym roku stała się przyczyną właśnie tak niewielkiego wykonania planu i niskiej absorpcji środków.

Ostatnią bardzo ważną sprawą, jeśli chodzi o powodzenie wykorzystania środków w bieżącym roku, jest rozwiązanie problemu podatku VAT od środków pomocowych. Jest to bardzo istotne, ponieważ szczególnie samorzady i przedsiębiorstwa, budując plany finansowe wykorzystania środków chociażby w roku 2004 i w latach następnych, przygotowały tę inżynierię finansową przy założeniu, że nie będzie podatku VAT na środki pomocowe, dlatego to rozstrzygnięcie będzie bardzo ważne dla powodzenia w obszarze wykorzystania środków pomocowych Unii Europejskiej.

Reasumując, chciałbym prosić Wysoką Komisję o przyjęcie sprawozdania Komisji Ochrony Środowiska. Jeszcze raz powtarzam, że Komisja Ochrony Środowiska przyjęła przedłożenie sejmowe jednogłośnie i bez poprawek. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Jerzy Markowski)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący, dziękuję, Panie Senatorze.

Przechodzimy do rozpatrzenia następnego sprawozdania.

Właściwie jest godzina 11.00 i można by było zrobić przerwę. Może zrobmy kilkuminutową przerwę, pięć minut, bo są wśród nas tacy, którzy chcą zapalić. Ogłaszam pięć minut przerwy.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Proszę państwa, wznawiamy pracę.

Wznawiam posiedzenie.

Proszę państwa, kolejnym rozpatrywanym przez nas sprawozdaniem będzie sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Witam serdecznie obecnego na naszym posiedzeniu przewodniczącego Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, senatora RP ziemi nadwarciańskiej, pana Jerzego Pieniążka – przeczytałem pełny podpis.

Serdecznie proszę o przedstawienie sprawozdania w imieniu komisji.

Senator Jerzy Pieniążek:

Dziękuję serdecznie za miłe przywitanie, Panie Przewodniczący Komisji, Senatorze RP ze Śląska.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Górnego, Górnego.)

Proszę państwa, rolnictwo spodziewa się w tym roku dodatkowych pieniędzy z Unii Europejskiej, z naszego budżetu. Problem polega na tym, że będą one wypłacane dopiero w grudniu bieżącego roku. Przednówek na wsi jest zawsze, jak wiemy, przed żniwami, a w tym roku przednówek zapowiada się między III a IV kwartałem. Problem wynika z tego, że nie mamy żadnych systemów, które wypełniłyby te jedenaście miesięcy, nasze dotacje, choćby zbożowe czy inne, znikają. Spłaty kredytów przewidywane są między III a IV kwartałem, dlatego w części opisowej postulujemy, aby w bieżącym roku funkcjonowała część systemów pomocowych, a jednocześnie chcemy przesunąć terminy spłat kredytów rolniczych wszystkich typów do czasu, kiedy pojawią się pierwsze pieniądze. Jednocześnie postulujemy, aby przyspieszyć wypłatę pieniędzy budżetowych przewidzianych na dopłaty bezpośrednie z naszej polskiej części, przyspieszyć wypłatę tak, aby ten dołek finansowy objął jak najkrótszy okres.

W związku z tym proponujemy kilka poprawek.

Poprawka pierwsza dotyczy izb rolniczych, problemu zgłoszonego przez izby rolnicze, które zawsze w I kwartale mają kłopoty z pieniędzmi. Informuję jednak, że nie została ona przyjęta jednogłośnie, lecz większością głosów i zdania członków komisji w tej sprawie są podzielone.

Jeśli chodzi o kolejną poprawkę, dotyczącą wapnowania gleb, problem polega na tym, że pierwsze pieniądze z Unii Europejskiej, które będzie można wykorzystać na ten cel, będą praktycznie w 2005 r., więc mamy przed sobą cały rok 2004 bez żadnych świadczeń. Dlatego proponujemy poprzeć poprawkę dotyczącą wapnowania, która była również sygnowana przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi Sejmu.

Kolejne trzy poprawki zostały zgłoszone przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi i były konsultowane z Ministerstwem Finansów, dlatego prosiłbym panią minister Wasilewską-Trenkner o ustosunkowanie się do nich. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Czy pani minister może przedstawić nam jakieś opinie w odniesieniu do tego przedłożenia?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Tak.

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Jeśli chodzi o przedstawione poprawki, zacznę może w kolejności, od tej dotyczącej izb rolniczych. Faktycznie jest tak, że co roku w I kwartale izby rolnicze mają kłopoty z płynnością finansową, ale w I kwartale wszyscy mają z tym problemy, ponieważ trzeba zostawiać środki z poprzedniego roku, jeżeli chce się mieć zwiększoną płynność finansową; w całym budżecie są takie problemy. Jesteśmy przeciwni wprowadzeniu art. 13a obligującego budżet do tego, że ma do 31 stycznia zapłacić izbom rolniczym dotacje, ponieważ styczeń to też jest bardzo trudny czas dla budżetu, a izby tak naprawdę powinny już okrzepnąć w swojej gospodarce na tyle, żeby nie korzystać z tej dotacji, mają jednak przychody własne z odpisu z podatku rolnego. Dlatego do pierwszej z tych poprawek stosunek rządu był, jest i pozostanie negatywny.

Jeśli chodzi o poprawkę drugą, to na ten temat były prowadzone różne dyskusje. Jeżeli nawet uznamy zasadność zadaniową tej poprawki, to w jej przypadku nadzwyczaj niewygodne i niewłaściwe jest źródło finansowania. Wszak kontrakt na samoloty wielozadaniowe jest już w trakcie realizacji, płacimy odpowiednie kwoty, do których zapłacenia jesteśmy zobowiązani, kwota 330 milionów zł została obliczona z uwzględnieniem tego, co trzeba zapłacić w roku 2004, żeby Polska mogła się wywiązać ze swojego zobowiązania płatniczego. Dlatego biorąc pod uwagę źródło finansowania poprawki, nasze stanowisko jest, niestety, negatywne. Sugerowaliśmy w trakcie prac w Sejmie, aby zechciano poszukać pieniędzy wewnątrz resortu, ale tak się nie stało, a poprawka została przyjęta w takim kształcie.

Jeśli chodzi o poprawkę trzecią, problem polega na tym, że posłowie przyznali kwotę 1 miliona zł Muzeum Narodowemu Rolnictwa w Szreniawie. To jest muzeum, które było i nadal jest utrzymywane przez władze samorządowe. Sytuacja wygląda tak, że nie bardzo istnieje możliwość, aby minister rolnictwa mógł przekazać dotacje na rzecz muzeum, które jest muzeum samorządowym, ze względu na to, że jest budżet samorządu i jest budżet rządowy. W budżecie samorządu wielkopolskiego uwzględniono kwestię utrzymania muzeum w kwotach, jakie musi posiadać samorząd województwa.

Proponuje się tu operację, która tak naprawdę z całej kwoty przeznaczonej na utrzymanie i mecenat państwa w stosunku do wszystkich instytucji kultury zabiera 3 miliony 300 tysięcy zł, co jest kwotą dość znaczącą, ponieważ cała rezerwa wynosi 132 miliony zł w skali kraju, dlatego nasz stosunek do tej operacji jest, niestety, negatywny. To nie jest rozwiązanie problemu. Przeniesienie ciężaru utrzymania tego muzeum na ministra rolnictwa oznacza trwałe przeniesienie zadania, podczas gdy w związku z nową ustawą o dochodach JST. środki, które przeznaczono na utrzymanie, na stałe pozostają w województwie, w samorządzie wielkopolskim.

Jeśli chodzi o poprawkę czwartą, mówi ona o tym, aby przenieść między częściami, dla których właściwy jest minister rolnictwa i rozwoju wsi, kwotę dotacji do dopłat bezpośrednich dla rolnictwa. Chodzi o przeniesienie z jednej części do drugiej, to znaczy z części „Rolnictwo” do części „Rozwój wsi”. Jednak, o czym państwo wiedzą, jest w tej sprawie stanowisko rządowe i poprawka Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej mówiąca o tym, że kwotę tę należałoby przywrócić do rezerwy w poz. 10, czyli do rezerwy europejskiej, i za tą poprawką, którą sformułowała Komisja Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej, opowiada się rząd.

Wreszcie ostatnia, czyli poprawka piąta. Została ona uzgodniona między ministrami, ministrem rolnictwa i ministrem infrastruktury, odpowiedzialnymi za przygotowanie przejść granicznych do odprawy i przyjmowania, eksportu i importu towarów

żywnościowych i zwierzęcych. Jest to już uzgodnione. Uważamy tę poprawkę za słuszną i możliwą do przyjęcia. Nie rujnuje ona budżetu, a być może usprawni zarządzanie środkami, bo są problemy z finansowaniem rozwiązań związanych z zadaniami, które znajdują się w gestii ministra rolnictwa, chodzi o rozwiązania dotyczące właściwych urzędów kontroli weterynaryjnej i fitosanitarnej na przejściach drogowych. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo, Pani Minister, dziękuję.

Sytuacja jest dosyć klarowna. Pani opowiedziała się zdecydowanie wobec poprawek: pierwszej i drugiej – ze względu na źródło finansowania, trzeciej – ze względów formalnych, czwartej – wskazując inne rozwiązanie, czyli sytuacja jest dość przejrzysta, jeśli chodzi o stanowisko rządu.

Proszę bardzo, czy pan senator Pieniążek chciałby się do tego odnieść?

(*Senator Jerzy Pieniążek: Dziękuję.*)

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa senatorów chciałby wyrazić swój pogląd, zapytać?

Pani senator Ferenc, proszę bardzo.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, mam pytanie dotyczące muzeum w Szreniawie. Obecnie w budżecie przewidziany jest 1 milion zł i to pozostaje bez zmian, natomiast dodatkowo komisja chciała przekazać 3 miliony 300 tysięcy zł, tak?

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Tak, Pani Senator, dlatego że tak naprawdę muzeum, tak jak mówiłam, jest zarządzane przez samorząd, który w roku 2003 wydał na ten cel kwotę około 3 milionów 300 tysięcy zł, tak wynika z naszego rozpoznania. To znaczy, że niejako wydatki poniesione przez samorząd mają zostać oddzielone od pieniędzy przeznaczonych dla wszystkich samorządów w kraju i przeniesione do budżetu ministra rolnictwa, co pociągnęłoby za sobą przejście prowadzenia i nadzorowania tego muzeum przez ministra rolnictwa. Istnieje możliwość innego rozwiązania, jest to droga polegająca na tym, że minister rolnictwa może zawrzeć z samorządem porozumienie i współfinansować na jego mocy muzeum, a nie zmieni się gestor tej instytucji. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Pani Minister.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie.

Wobec tego dziękujemy, Panie Przewodniczący. Komisja przyjmuje to sprawozdanie, dziękuję uprzejmie, będziemy nad nim głosowali.

Przechodzimy teraz do sprawozdania Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Dowiedziałem się właśnie od pana asystenta, że nie ma przedstawiciela Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego i prawdopodobnie będzie miał kłopoty z dotarciem w tym czasie, kiedy będziemy jeszcze pracowali. Wobec tego pozwolę sobie już teraz zaproponować, żeby następne sprawozdanie zaprezentowała Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia. Jeżeli jest przedstawiciel, to byłoby nam bardzo na rękę, gdyby można było prosić o sprawozdanie.

A teraz zapoznamy się ze sprawozdaniem Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej.

Bardzo proszę, pan senator Zbyszko Piwoński.

Senator Zbyszko Piwoński:

Wnioski Komisji Samorządu Terytorialnego i Administracji Państwowej dotyczą właściwie jednej kwestii, ale myślę, że jest to znacznie szerszy problem, bo chodzi o art. 45 i obciążenie podatkowe. Spośród trzech pozycji wymienionych w naszym dokumencie, dwie powtarzają się, pojawiły się już w sprawozdaniu Komisji Kultury i Środków Przekazu, jedna jest wspólna dla nas i Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, trzecia natomiast dotyczy tylko naszej komisji, a mianowicie chodzi o Urząd Zamówień Publicznych.

We wszystkich chodzi o to, aby w zapisie art. 45 instytucje te, zarówno resort kultury, jak i resort zdrowia, usytuować na tych samych prawach, jakie już tam figurują w odniesieniu na przykład do MENiS, tak by nie podlegały dodatkowemu obciążeniu podatkowemu.

Jestem przekonany, że w ogóle ta sprawa będzie musiała być odrębnie omówiona przez komisję, dlatego jestem tak wstrzemięźliwy, jeśli chodzi o jakieś szerokie omawianie. Myślę, że będzie ona jednym z głównych problemów do rozważenia przez całą komisję i pozwolę sobie nie kontynuować tego wątku.

Chciałbym powiedzieć tylko o jednej sprawie, szczególnie w odniesieniu do pierwszego wniosku, który na pewno był już omawiany przez Komisję Kultury i Środków Przekazu, chodzi o to, że powstał taki dziwoląg, Pieniądze przeznaczone zarówno na sport, jak i na kulturę, pochodzące z tych samych środków, w art. 45 zostały potraktowane zupełnie odrębnie. Nie będę rozwijał tego wątku. Myślę, że komisja odniesie się do wszystkich tych kwestii.

Wszystkie nasze propozycje są w pełni zasadne, zarówno te dotyczące kultury, zdrowia, jak i – co może szczególnie podkreślę – Urzędu Zamówień Publicznych. Środki pochodzą z wpisu od wszelkich odwołań i przeznaczone są tylko na te sprawy, także są one właściwie następstwem postępowania odwoławczego i stąd ich źródło pochodzenia, czyli środki są niejako kreowane same i przeznaczane są na postępowanie odwoławcze.

Pozwoliłem sobie przedstawić tę sprawę tylko w skrócie. Myślę, że jest ona na tyle ważna, iż komisja zajmie się nią odrębnie.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Właśnie, to jest sprawa, którą trzeba dopiero rozstrzygnąć.

To wszystko, Panie Przewodniczący, tak?

(*Senator Zbyszko Piwoński:* Tak, wszystko.)

Dziękuję bardzo.

Sytuacja jest prawie komfortowa.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Zupełnie szczerze mówiąc, rząd popiera te propozycje, które zostały tu zgłoszone, ale to wszystko, jak słusznie zauważył pan senator Piwoński, wymaga po prostu rozstrzygnięcia systemowego, co już wczoraj ustaliliśmy. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Pani Minister.

Panie Przewodniczący, dziękuję panu bardzo za udział w posiedzeniu i złożone sprawozdanie.

Pani Basiu, niech pani poprosi wszystkich członków komisji, żeby się jednak zebrali, bo niektórzy gdzieś wyszli, a chciałbym coś powiedzieć o charakterze organizacyjnym i zależy mi na tym, aby byli wszyscy.

Proszę o sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia.

Pani przewodnicząca Krystyna Sienkiewicz ma głos.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie! Pani Minister i Wszyscy Państwo!

Po raz pierwszy przedkładam przed komisją sprawozdanie z przypisanych mojej komisji części budżetu, zarówno propozycje do zaakceptowania, jak i zmiany.

Jeśli chodzi o poprawkę pierwszą wnoszoną przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia, będzie ona poddana zapewne rozwiązaniu systemowemu, o którym państwo wczoraj dyskutowaliście – wspomniała o tym pani minister, przystał na to również pan senator Piwoński – ponieważ dotyczy ona środka specjalnego uzyskiwanego z działalności prowadzonej przez stacje sanitarno-epidemiologiczne. Komisja zdecydowała się na zgłoszenie poprawki mówiącej o tym, aby przywrócić stacjom sanitarno-epidemiologicznym możliwość korzystania z ich środka, pod wpływem między innymi argumentacji przedstawionej przez przedstawicieli głównego inspektora sanitarnego, opinii ogólnopolskich i działających w tej sferze związków zawodowych, jak też licznych postulatów poselskich.

Poprawka pierwsza będzie prawdopodobnie poddana rozwiązaniu systemowemu, ponieważ dotyczy zmniejszenia dotacji i subwencji, sięga po środki przeznaczone na regionalne przewozy pasażerskie po to, aby przywrócić środek specjalny potrzebny na zakup aparatury kontrolno-pomiarowej, sprzętu komputerowego, finansowanie akredytacji badań laboratoryjnych i działalności kontrolno-pomiarowej stacji sanitarno-epidemiologicznych, którym przecież już w tej kadencji przypisaliśmy sporo zadań związanych z integracją europejską, z wdrażaniem strategii bezpieczeństwa, jeśli chodzi o żywność, z dostosowaniem sieci monitoringu wody itd. Proszę wybaczyć, że nie będę dalej absorbowała państwa uwagi tą sprawą, bowiem poprawka ta, jak już mówiłam, poddana zostanie rozwiązaniu systemowemu.

Poprawka druga Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia dotyczy tak zwanej prewencji rentowej czy rehabilitacji przedrentowej. Otóż w Sejmie środki na rehabilitację przedrentową zostały pomniejszone o 50 milionów zł. Jest to działalność prowadzona przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych już od trzynastu lat, wymagająca chyba bardzo pilnej obserwacji, ponieważ w zależności od interpretacji pozytywna ewaluacja zdarzeń jest niemal równoważna z negatywną. Niemniej jednak ograniczenie prewencji rentowej, która pozwala mniej więcej połowie osób zrehabilitowanych powrócić do pracy, czyli nie pobierać renty, a płacić składki na ZUS, jest rozwiązaniem stosowanym w świecie. Nie mamy jednak jeszcze na ten temat tak bogatej literatury przedmiotu, żeby wypowiedzieć się, czy jest to dobre, czy niedobre rozwiązanie.

ZUS, wyprzedzając niejako wydarzenia w Sejmie i w Senacie, zawarł wstępne umowy w postępowaniu konkursowym z czterdziestoma ośrodkami rehabilitacyjnymi i oczywiście może ponieść konsekwencje, jeżeli tych umów nie dotrzyma. Dla mnie mniej istotne są konsekwencje, które poniosą ośrodki rehabilitacyjne z tytułu zerwania umów przez ZUS, bardziej istotne są ewentualne napięcia na rynku pracy w miejscowościach, w których uzdrowisko jest niemal jedynym pracodawcą, przykładami są casus Ciechocinka, Inowrocławia i innych miejsc. W takim przypadku pracownicy staną się zapewne najpierw beneficjentami ZUS, bo wezmą zwolnienia czy przejdą na renty, a potem Funduszu Pracy.

Reasumując, Komisja Polityki Społecznej i Zdrowia po przyjrzeniu się planowi finansowemu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który nie może zrealizować swych projektów bez negatywnego rezonansu społecznego... Proszę państwa, wszyscy krytykują marmurowe pałace ZUS, a w jego planie finansowym jest budowa obiektu dla Centralnego Ośrodka Obliczeniowego i centrali ZUS – 35 milionów zł, regionalna składnica akt, powtarzam, regionalna – 19 milionów 420 tysięcy zł, modernizacja zakupionego budynku dla Oddziału ZUS w Krakowie, sama modernizacja – 17 milionów 362 tysiące zł. Przy obecnej mizerii finansowej ten wypasiony, przepraszą, wypasiony urząd, ale nie emeryci i renciści, planuje zwiększenie zatrudnienia o półtora tysiąca etatów, czyli na mniej więcej dwieście czterdzieści jednostek terenowych przypada po sześć i pół etatu, co również uważamy za wielką rozrzutność.

Nie ingerując w wewnętrzny podział środków w ZUS, proponujemy zmniejszyć odpis na działalność Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o kwotę 30 milionów zł z przeznaczeniem na bieżącą prewencję rentową.

Pan prezes Fafara, który reprezentował ZUS, przystał na takie rozwiązanie, ale decyzja należy oczywiście do państwa i do Senatu. My nie poszukiwaliśmy nigdzie indziej, tylko w wewnętrznych, tak to określe, zakładkach płynnościowych, w finansach ZUS wielkiej rezerwy na sfinansowanie rehabilitacji przedrentowej po to, by wiele osób, być może zdrowszych bezrobotnych, bo nie gwarantujemy im powrotu do pracy czy znalezienia pracy, mogło skorzystać z rehabilitacji przedrentowej.

Trzecia proponowana przez nas zmiana nie niesie żadnych skutków finansowych, związana jest z wewnętrznym podziałem rezerwy celowej w poz. 62 dotyczącej dotacji celowych na dofinansowanie nowo uruchomionych miejsc w domach pomocy społecznej oraz na finansowanie nowo uruchomionych miejsc w ośrodkach wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi. Chodzi o to, by dotacje i subwencje zmniejszyć o 4 miliony zł i przenieść tę kwotę do wydatków majątkowych. Ośmieliliśmy się zaproponować taką korektę po rozmaitych zdarzeniach. Kiedy na przykład w domu pomocy społecznej wybuchł pożar, mimo iż dysponowano środkami, nie można było ich

wykorzystać, samorząd nie mógł ich przeznaczyć na remont czy jakkolwiek doraźną naprawę, ponieważ zapisane były w innej rubryce. Dlatego zaproponowaliśmy takie przeniesienie, oczywiście w uzgodnieniu z panią minister Banach. Świadkiem tej dyskusji była również, o ile dobrze pamiętam, pani minister Wasilewska-Trenkner.

Ostatnia sprawa, nie ma jej w opinii Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, a chcę ją zgłosić jako korektę do planu Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Dyskutowaliśmy nad nią podczas posiedzenia komisji, ale nie mieliśmy wówczas materiału i nie można jej było poddać głosowaniu. Została ona uzgodniona z panią minister Wasilewską-Trenkner, z panią minister Jolantą Banach, a także z prezesem Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i księgową, którzy siedzą naprzeciwko mnie. Otóż chodzi o to, by w załączniku nr 2 w części 83 „Rezerwy celowe” w poz. 70 dotyczącej dotacji celowej dla Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na miesięczne dofinansowanie do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych kwotę 155 milionów zł przenieść do części 44 „Zabezpieczenie społeczne” do działu 853 „Pozostałe zadania w zakresie polityki społecznej”.

Uzasadnienie tego przeniesienia jest następujące: zwiększy to dotację budżetową przeznaczoną dla Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych z 750 milionów zł do 905 milionów zł, co pozwoli zwiększyć przychody funduszu oraz wydatki do poziomu umożliwiającego przeznaczenie środków funduszu na sfinansowanie zadań realizowanych przez samorządy terytorialne. Ma to również bezpośredni związek z uchwaloną tuż przed końcem roku zmianą ustawy o rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych. To są wszystkie propozycje. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję pani przewodniczącej.

Mam prośbę. Jeżeli czwarty wniosek pani przewodniczącej jest już zredagowany, to bardzo bym o niego prosił, bo nie mam go w dokumentach. Potraktujemy go jako załącznik do przedstawionego sprawozdania, dobrze?

(*Senator Krystyna Sienkiewicz: Proszę uprzejmie.*)

Dziękuję bardzo.

Poproszę szybcutko o opinię rządu w tej kwestii.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, poprawka pierwsza nie wymaga komentarza, wszyscy wiemy, na czym ona polega. Poprawka druga faktycznie porządkuje pewne sprawy wewnątrz bilansu planu finansowego FUS i ZUS. Wiąże się ona z tym, że kiedy nastąpiło zmniejszenie o 100 milionów zł wydatków, jakimi dysponuje ZUS, dokonano tej zmiany, zmniejszając przede wszystkim wydatki, o których mówiła pani przewodnicząca. Trzecia sprawa ma charakter czysto porządkowy, niczego nie zmienia w budżecie, dotyczy jedynie podziału środków.

Jeśli chodzi o poprawkę czwartą, proszę mi pozwolić na nieco dłuższy komentarz. Nad planem PFRON, który zapisany jest w ustawie budżetowej, głosowano, zanim jeszcze została uchwalona ustawa zmieniająca ustawę i był on dostosowany do starego układu. Nowy plan PFRON, który został już opracowany, jest planem inkorpo-

rującym zmiany wynikające ze zmienionej ustawy oraz tę rezerwę, o której mówiła przed chwilą pani senator Sienkiewicz. Zatem jest to de facto tylko uporządkowanie i dostosowanie zapisów do istniejącego planu.

Rząd popiera poprawki wniesione przez Komisję Polityki Społecznej i Zdrowia. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa chciałby zadać pytanie?

Pan senator Graczyński.

Senator Adam Graczyński:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

Moje wątpliwości dotyczą właściwie jednej kwestii, mianowicie ma się zmienić zakres zadań Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, ZUS ma przejąć pewne funkcje urzędów pracy. W związku z tym zawarta jest w budżecie pozycja mówiąca o tysiącu pięciuset etatach i zapisana jest kwota w wysokości 1 miliarda 500 tysięcy zł z przeznaczeniem na realizację tych zadań. Jeśli chodzi o organizację, myślę o ZUS, to jest organizacja, która zatrudnia około pięćdziesięciu tysięcy osób i realizuje bardzo potrzebne zadania w skali całego kraju.

Bardzo bym prosił o krótką wypowiedź na ten temat. Jeśli ZUS ma przejąć dodatkowe zadania, to pojawia się pytanie, jakie podjęto działania wewnątrz tej organizacji, czy przypadkiem nie można by mówić o zaoszczędzeniu kilkuset etatów. W przypadku pięćdziesięciu tysięcy etatów 1% stanowi pięćset etatów. Mogłoby się to przełożyć na kilkaset milionów złotych i wówczas można by w naturalny sposób rozwiązać wiele problemów budżetowych.

Moje pytanie doprecyzowałbym może w ten sposób: jak kształtuje się średni poziom zatrudnienia w 2003 r. i o ile ma wzrosnąć zatrudnienie w związku z przejęciem nowych funkcji? Chodzi mi o trzy sprawy: średni poziom zatrudnienia w roku 2003, średni poziom zatrudnienia w roku 2004 oraz nowe funkcje.

Nie chciałbym nikomu niczego wypominać, ale z mojego punktu widzenia pojawia się tu możliwość znalezienia środków na najbardziej pilne zadania, o których tak często mówimy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w tej kwestii?

Kogo mogę prosić o odpowiedź? Nie mam odwagi.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Sytuacja przedstawia się następująco. Zaczniemy od początku. ZUS posiada osobowość prawną, utrzymywany jest niejako ze środków, które sam wypracuje, zaraz powiem, w jaki sposób, oraz z ustawowo wyrażonego odpisu od środków przeznaczonych na wypłaty emerytur i rent. Środki własne, które wypracowuje, to są należności z tytułu pobierania składek na różne inne fundusze celowe, między innymi na Narodowy Fundusz Zdrowia, na Fundusz Pracy, na Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Wszystkie te fundusze otrzymują składki od ZUS, ale w związku z tym uiszczają na rzecz ZUS pewne opłaty i to są przychody Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

My praktycznie w budżecie państwa możemy dokonywać tylko regulacji, dysponować kwotą, ale też w granicach ustawy, pochodzącą z odpisu od wielkości świadczeń emerytalnych na rzecz FUS, na rzecz ZUS. To się stało i zostanie dokonana, zgodnie z propozycją pani senator Sienkiewicz, dalsza regulacja w tym kierunku, jeżeli poprawka ta zostanie przegłosowana.

Jeśli chodzi o zatrudnienie, trzeba pamiętać o tym, że ZUS działa we wszystkich województwach, a zatem poza centralą ma jeszcze oddziały wojewódzkie i terenowe. Nadal trwa wielkie porządkowanie systemu informatycznego, korygowanie go, czyszczenie, co angażuje pewną część pracowników. To jest pierwsze zadanie, którego przyspieszenie, bo chcielibyśmy, żeby zostało to jak najszybciej zakończone, wymaga zdaniem kierownictwa i Rady Nadzorczej ZUS zwiększenia zatrudnienia.

Druga sprawa, która niewątpliwie wpływa na liczbę pracowników ZUS i wymaga przyuczenia pewnej grupy, być może nawet wprowadzenia nowych pracowników, dotyczy o wiele obszerniejszych rozliczeń w porównaniu z dotychczasowymi, gdy mówimy o kontaktach z zagranicą. Nieco inaczej będą teraz wyglądały rozliczenia emerytalne i rentowe między krajem a zagranicą, niż w tym czasie, kiedy nie byliśmy członkiem Unii Europejskiej.

Trzecia sprawa, o której także dyskutowano na posiedzeniu Komisji Polityki Społecznej i Zdrowia, dotyczy wprowadzenia dwustopniowego orzecznictwa. Do tej pory było ono jednostopniowe, a potem sprawa musiała się oprzeć o sąd. Pojawiła się propozycja, aby wprowadzić orzecznictwo dwustopniowe, w którym drugim ogniwem, organem odwoławczym będzie odpowiednia komórka ZUS. Chodzi o to, by odciążać sąd, przyspieszyć wypłatę świadczeń, jeżeli orzeczenia będą korygowane, bądź też szybciej zakończyć cały proces, jeżeli będą inne werdykty. Jest to ważne, bowiem usprawnia przekazywanie świadczeń i de facto obniża koszty, gdyż przy bardzo długich procesach sądowych dochodziły koszty związane z odsetkami w przypadku orzeczeń, które nakazywały wypłatę świadczeń. To jest trzecie ważne zadanie.

Ostatnie ważne i nowe zadanie, które przynajmniej w roku 2004 wymaga od ZUS wzmoczonej aktywności przed uporządkowaniem systemu, to przejęcie od Funduszu Pracy zadań związanych z wypłatą świadczeń i zasiłków przedemerytalnych, bo będą to dodatkowe, nowe rodzaje wypłat, które ZUS musi uwzględnić w swojej strukturze.

Jednocześnie oszacowano, że tysiąc pięćset etatów to jest wystarczająca liczba, bowiem po przekazaniu Funduszu Alimentacyjnego czy po zaprzestaniu jego działalności pracownicy, którzy się tym zajmowali, będą wolni, ale nastąpi to prawdopodobnie dopiero z końcem roku 2004. W związku z tym prawdopodobnie część tego zatrudnienia, trudno mi teraz określić, jak duża jest to liczba etatów, będzie miała charakter przejściowy, na pewien czas, a potem trzeba będzie dokonać rewizji, selekcji, pozostawić najlepszych, a reszta osób będzie musiała szukać pracy gdzie indziej. Tak to teraz wygląda. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Pani Minister.

Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos w tej kwestii?

Dziękuję pani senator, dziękuję pani przewodniczącej.

Senator Krystyna Sienkiewicz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący, dziękuję państwu, dziękuję pani minister za pozytywną opinię.

Przewodniczący Jerzy Markowski

Dziękuję uprzejmie państwu.

Pozostało nam do rozpatrzenia sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Wprawdzie nie ma sprawozdawcy, ale wobec faktu, iż przybył wiceminister spraw wewnętrznych i administracji wraz z dyrektorami departamentu, których serdecznie witam, przybył dyrektor departamentu w Ministerstwie Obrony Narodowej i dysponujemy sprawozdaniem na piśmie, pozwolę sobie zaproponować taką formułę. Abyśmy nie czekali na przedstawienie sprawozdania przez przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego, bo jest nieobecny i może do nas zbyt szybko nie dotrzeć, i abyśmy się nie okazali wyjątkowo niegościnni wobec naszych przyjaciół, którzy przybyli na posiedzenie, proponuję pracować nad tym sprawozdaniem z udziałem pana ministra. Bylibyśmy wdzięczni, gdyby pan minister był uprzejmy odnieść się do propozycji poprawek zgłoszonych przez komisję, a jest ich tylko pięć. W tej sytuacji stanowisko, które zaproponowałby pan minister wraz z ministrem finansów, byłoby podstawą do wypracowania stanowiska Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Mam pytanie do członków komisji: czy możemy pracować w ten sposób? Tak? Dobrze, w takim razie pracujemy.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Chciałbym powiedzieć, że w pełni popieramy wszystkie poprawki, które zostały już czy też będą uzgodnione z ministrem finansów. Przedstawicielem rządu na tym posiedzeniu jest pani Halina Wasilewska-Trenkner i jej stanowisko jest dla mnie wiążące. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Chciałbym dodać, aby była jasność, jeśli chodzi o pierwszy wniosek, Panie Ministrze, że jest to kwestia, która właściwie, tak jak w przypadku wielu innych wniosków, będzie rozstrzygana w zależności od rozwiązania systemowego, w związku z tym deklaracja poparcia jest, powiedziałbym, na wypadek, gdyby było tak, jak dotychczas.

Bardzo proszę jeszcze o głos panią minister.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Może poczekamy chwileczkę i wykorzystamy ten czas, że pani minister szuka w dokumentach.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Halina Wasilewska-Trenkner:

Już znalazłam. Przepraszam, pozwoliłam sobie na chwilę nieuwagi i teraz za to płacę.

Jeśli chodzi o pierwszą propozycję, to decyzja w tej sprawie zostanie podjęta, tak jak stwierdził pan przewodniczący, zgodnie z tym, o czym mówiliśmy.

Wysoka Komisjo, jeśli chodzi o art. 48, to zamierzeniem ministra finansów i rządu, kiedy formułowano ten artykuł ustawy budżetowej, było stworzenie pewnego zaplecza i ubezpieczenia na wypadek wystąpienia gwałtownego niedoboru środków na świadczenia o charakterze obligatoryjnym gwarantowane przez państwo, chodzi o świadczenia emerytalno-rentowe. Taki był sens tego zapisu. W sytuacji, w której coś takiego się wydarzy, wszelkie posiadane oszczędności jesteśmy w stanie przeznaczyć na ten cel.

Minimalna poprawka wnoszona przez komisję zmierza do tego, aby zmienić kolejność. Wszystko będzie możliwe pod warunkiem, że najpierw 50 milionów zł zostanie przeznaczony na dodatki stołeczne...

(Głos z sali: Nie, na podwyższenie uposażeń.)

Przepraszam, na podwyższenie uposażeń funkcjonariuszy. Przepraszam bardzo, o dodatkach stołecznych będzie mowa za chwilę.

Panie Przewodniczący, podczas posiedzenia komisji, w przytomności pana ministra i wszystkich panów tu obecnych, mówiłam o tym, że to rozwiązanie obarczone jest z punktu widzenia budżetu dwoma błędami czy mankamentami. Pierwszy mankament sprowadza się do tego, że o tym, czy oszczędności rzeczywiście będą tak duże, mogę powiedzieć z dużą dozą prawdopodobieństwa, ale dopiero pod koniec III kwartału, a w początkowej wersji komisja proponowała, żeby na wzrost wynagrodzeń przeznaczyć 200 milionów zł. To jest pierwsza sprawa. Sprawa druga. Wprowadzenie tak wysokich podwyżek, bo są one wysokie, przyczynia się do powstania de facto w IV kwartale wysokich kosztów, można powiedzieć, echa przeniesienia na rok 2005. I kolejna sprawa, o której też już mówiłam, otóż jest to działanie sprzeczne z działaniami podejmowanymi przez rząd w programie poszukiwania oszczędności, bo jest to rozwiązanie zmierzające w zupełnie innym kierunku.

Niestety, nie mam żadnej możliwości ani żadnego prawa, żeby zmienić punkt widzenia prezentowany na posiedzeniu komisji, a który pozwałam sobie tu jeszcze raz przedstawić. Jest to działanie, które oddala nas od rozwiązań, które rząd przyjął czy też zamierza przyjąć.

Chciałabym powiedzieć, że już w toku prac sejmowych wydatki na sprawy wewnętrzne, konkretnie na Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, a także na powiatowe i inne organa Policji, zostały zwiększone o 161 milionów zł. Jest to jeden z największych wzrostów, jakie zaplanowano w trakcie tych prac. Mówię o tym, ponieważ jest to kolejny krok zmierzający do zwiększenia tych wydatków i to zwiększenia ich, tak jest zawsze w przypadku wynagrodzeń, w sposób trwały. To tyle na temat poprawki drugiej.

Jeśli chodzi o poprawkę trzecią, to mamy przeznaczyć 6 milionów 500 tysięcy zł na komendy wojewódzkie Policji, a źródłem sfinansowania ma być rezerwa celowa na wspieranie inwestycji. Wczoraj słyszeliśmy to, o czym mówił pan minister gospodarki, jeśli oddajemy 6 milionów 500 tysięcy polskich pieniędzy, to oznacza, że oddajemy również prawie 19 milionów 500 tysięcy innych pieniędzy, a na pewno 14 milionów innych pieniędzy, tych, które mogłyby być dostępne z Unii Europejskiej.

Po raz kolejny mamy tu do czynienia ze zwiększeniem wynagrodzeń. Wprawdzie dotyczy to Komendy Stołecznej Policji i dodatek stołeczny został wprowadzony, wynosi on teraz 10%, a mógłby wynosić 20%, a te pieniądze oznaczają możliwość jego zwiększenia z 10% do 15%, ale oznacza to także stworzenie prawa nabytego w sposób trwały i wprowadzenie zmian, które negatywnie wpływają na sprawy inwestycji. Jest to oczywiście inna koncepcja niż w przedłożeniu rządowym, w którym tej sprawy w ogóle nie było.

Jeśli chodzi o wniosek czwarty, jest to propozycja przemieszczenia, nad którym należy się bardzo wnikliwie zastanowić. Otóż obecnie Komendzie Głównej Policji powierzone są prace organizacyjne związane z utworzeniem Krajowego Systemu Informatycznego. Zapisana tu propozycja, faktycznie wnioskowana przez resort, polega na tym, aby wykonanie tego systemu przenieść do administracji, wewnątrz resortu, ale do działu „Administracja publiczna”. Zarówno wnioskodawcy, jak i minister powołują się na to, że nastąpi zmiana ustawy; owa zmiana jeszcze nie nastąpiła. To jest jedna sprawa.

Sprawa druga to są źródła, które się zamierza zmienić przy okazji przemieszczenia środków wewnątrz resortu. Podczas prac sejmowych Komisja Finansów Publicznych przeznaczyła 20 milionów zł z ogólnej puli oszczędności na to, aby wzmocnić struktury policyjne, ale przede wszystkim na posterunkach lokalnych i powiatowych, czyli w tych miejscach, w których dochodzi do bezpośredniego kontaktu obywatela i policjanta. Chodzi o to, żeby warunki pracy tych podstawowych stróżów porządku publicznego mogły być poprawiane, stawały się bardziej godziwe. To właśnie te pieniądze, jak państwo widzą, przenosimy do administracji. Jest to rozwiązanie, które trudno uznać za najszcześniejsze.

Mam uwagę, którą chciałabym poddać rozważeniu przez Wysoką Komisję. Przeniesienia Krajowego Systemu Informatycznego z zarządu Komendy Głównej Policji do innych organów ministra spraw wewnętrznych i administracji można dokonać wówczas, kiedy przeprowadzi się zmianę ustawy. Przeniesienie jest możliwe w sytuacji zmiany ustawy, to znaczy formułując zmianę ustawy, można również nakazać przeniesienie środków z części A do części B, to jest oczywiste. Zatem z owym przeniesieniem, z realizacją poprawki czwartej można poczekać do czasu zmiany ustawy.

Jeżeli uzasadnienie, wyjaśnienie, które teraz przedstawiam, jest niepełne, to sądzę, że pan minister nas wesprze i uzupełni moją wypowiedź. Przypominam jednak, że wskazuję na źródło proponowanego przeniesienia, ponieważ ono nieco łamie konwencję, w ramach której działała Komisja Finansów Publicznych, a następnie parlament, przyjmując ten wniosek. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Panie Ministrze, można prosić o opinię?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Tak, chodzi o kwestię, o której pani minister Wasilewska-Trenkner raczyła się wypowiedzieć. Mam pytanie, czy na pewno można przenieść kwotę 20 milionów zł między działami w trakcie roku budżetowego. Pani Minister, mam pewne wątpliwości, wydaje mi się, że nie ma takiej możliwości.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Oczywiście, że nie ma możliwości uczynienia tego bez powiadomienia o tym parlamentu, co oznacza, iż musi pojawić się zapis w ustawie zmieniającej ustawę podstawową, mówiący o zmianie zasad finansowania. Wówczas przeniesienie jest możliwe. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

To znaczy, że przenosimy tę dyspozycję z tej ustawy do innej, tak?

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Tak.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

A pan, Panie Ministrze?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

My mamy pewne wątpliwości, chodzi o to, że mogą pojawić się kłopoty. Czym były podyktowane nasze racje, które przedstawiałem na posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego? Pracom nad tą ustawą, jej kształtowi bardzo pilnie przygląda się Komisja Europejska, bo część środków dla Polski, oczywiście nie chodzi o nasze środki, ma być przeznaczona również na System Informacyjny Schengen. Obawiamy się przy pewnego rodzaju wyczuleniu Komisji Europejskiej, że mogą się z jej strony pojawić zastrzeżenia, iż w sprawach dotyczących bardzo ważnego systemu informatycznego nic się u nas nie dzieje, choć nie dzieje się, jeśli chodzi chociażby o zapewnienie środków finansowych.

Uważamy, że powinno to zostać przeniesione szybko, ponieważ musimy wdrażać określone procedury przetargowe, wśród nich są także procedury w systemie unijnym, które trwają jednak bardzo długo. Owe procedury przetargowe musiałyby rozpocząć nie komendant główny Policji, lecz minister spraw wewnętrznych. Tego dotyczą nasze wątpliwości.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Kto jeszcze z państwa w tej kwestii?
Proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Przepraszam, Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, wszystkich przepraszam. Chcę odszczekać jedną sprawę. Przed chwilą powiedziałam o terenowych jednostkach Policji, bo było to dla mnie ważne, ale słusznie moi koledzy nie pozwalają mi na fantazje i sprawdzają numery paragrafów. Zgodnie ze wskazanym paragrafem nie są to posterunki Policji, ale szkoły policyjne w terenie, taka jest różnica, jeśli chodzi o źródło zasilania. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.
(*Głos z sali:* Panie Przewodniczący, jest jeszcze jedna zakamuflowana poprawka.)
Dobrze, dziękuję bardzo.

To pozostaje do rozstrzygnięcia, przy czym nie mówiliśmy jeszcze, Panie Ministrze, o poprawce zapisanej na stronie 5 sprawozdania, dotyczącej Ministerstwa Obrony Narodowej. Chodzi właściwie o tę samą sprawę, co w przypadku poprawki pierwszej, czyli wymaga ona rozstrzygnięcia systemowego. De facto sprawozdanie zawiera pięć poprawek, a nie tylko cztery, o których mówiliśmy. To uściślenie dla formalności.

Pan dyrektor z MON, jak rozumiem, przyjmuje wyjaśnienie, że ta sprawa czeka na rozstrzygnięcie systemowe.

Jeśli chodzi o ostatnią kwestię, czyli poprawkę czwartą, nadal nie mamy jednoznacznej opinii rządu.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Panie Przewodniczący, rząd w przypadkach, w których następuje przesunięcie wewnątrz resortu, biorąc pod uwagę odległość między datą planowania a datą dzisiejszą, nie sprzeciwia się, jeśli to zależy od gestora, a w tym przypadku tak jest. Problem jednak polega na tym, że wszystkie obecnie istniejące zapisy ustawowe wskazują, że powinna to być Komenda Główna Policji. Przeniesienie oznacza, że pieniądze zostaną przekazane do resortu w zapisach, ale nie będzie można rozpocząć realizacji projektu, bo nie ma do tego podstaw prawnych.

Zwracam uwagę na tę sprawę. Jest ona obecnie z punktu widzenia budżetu, rzekłabym, obojętna, jednak z punktu widzenia realizacji projektu mogą pojawić się określone problemy. Ponieważ można w ustawie, która zmienia zadania, gestora zadań czy odpowiedzialnego za zadania – tak się to w wielu przypadkach dzieje – wprowadzać klauzulę mówiącą o tym, że na zasadzie rozporządzenia prezes Rady Ministrów jest zobowiązany do przeniesienia części wydatków budżetu z części, w której dotychczas realizowane były

zadania, do części, w której będą one realizowane, proponuję rozważenie tej drogi; zresztą proponowałam to również kolegom na poprzednim spotkaniu. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Pani Minister!

My również rozpatrywaliśmy te rozwiązania i przyznaję, że zarówno jedno, jak i drugie jest rozwiązaniem do przyjęcia, uważamy jednak, że mimo wszystko koncepcja przeniesienia środków z Komendy Głównej Policji do ministerstwa jest chyba z punktu widzenia naszych interesów europejskich lepsza. Zdajemy sobie sprawę z tego, że można podważać, może nie podważać, ale na ten temat dyskutować i zapewne w Sejmie odbędzie się dyskusja o tym, że zabieramy, mówiąc brzydko, biednej Policji 20 milionów zł i przeznaczamy środki na administrację, aczkolwiek jest to pozorne, bo w Policji te pieniądze przeznaczone były na ten sam cel.

Jest to propozycja innego umiejscowienia wykonania Krajowego Systemu Informacyjnego, mówię o systemie Schengen. Ono nie pozostanie w gestii Policji, lecz ministra spraw wewnętrznych i dlatego chcielibyśmy, aby środki finansowe zostały przekazane w ślad za systemem i aby były one zagwarantowane w ustawie budżetowej, ponieważ umożliwia nam to rozpoczęcie pewnego rodzaju działań.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Pani senator Ferenc chciałaby zadać pytanie, tak? Chwileczkę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Muszę przyznać, że byłabym ostrożna, jeśli chodzi o dokonywanie przeniesienia, które wyprzedza decyzje ustawowe. Minister spraw wewnętrznych i administracji i my wszyscy mamy bolesne doświadczenie związane z TOPR i GOPR, ratownictwem wodnym i górskim, w przypadku których także na wniosek resortu przeniesiono środki, a potem przez kwartał nie można było nic zrobić, bo nie można było udzielić dotacji, gdyż nie było do tego podstawy prawnej.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Pani senator Ferenc chce jeszcze zadać pytanie.
Proszę bardzo.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, uważam, że to, o czym przed chwilą wspominała pani minister, jest bardzo zasadne. Jeśli obecnie, przy uchwalaniu budżetu Krajowy System Informatyczny jest przypisany Komendzie Głównej Policji, to środki powinniśmy przekazać właśnie w to miejsce. Prawdę mówiąc, nie mamy podstaw do innego działania. Na jakiej podstawie mamy uchwalać i przenosić środki do urzędu centralnego, który obecnie nie zajmuje się tym systemem? Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Jeśli mam być szczery, wydaje mi się, że chyba nie do końca tak jest. Proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Halina Wasilewska-Trenkner:**

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, jest jeszcze jedna możliwość. Jeżeli środki rzeczywiście są w jednym miejscu niejako zbędne, a w drugim miejscu rozpoczyna się działalność, to można je przenieść. To jest klasyczny przypadek, zadanie nie jest jeszcze do końca zdefiniowane, więc można przenieść te pieniądze do rezerwy celowej. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Z odpowiednim ich przeznaczeniem, tylko wówczas jest...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Przepraszam, Pani Minister, ale jesteśmy absolutnie przeciwni temu, aby wrzucać te środki do worka, który się nazywa rezerwą celową.
(*Głos z sali: To jest najbardziej czytelne.*)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Proszę państwa, o tyle można polemizować z poglądem pani senator Ferenc, że nie możemy, to znaczy możemy w tej materii zrobić wszystko, od tego trzeba zacząć. Z jednej strony rozumiem to, że minister spraw wewnętrznych powinien z pewną życzliwością podchodzić do propozycji pani minister finansów, która wskazuje drogę bardziej dogodną merytorycznie, a z drugiej strony rozumiem potencjalnego dysponenta środków i to, że chce realizować zadania, na które są one przeznaczone, chce wiedzieć, czy je ma, aby realizować zamówienia. Tak ja to rozumiem.

Proszę, Panie Ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tadeusz Matusiak:**

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo! Wielce Szanowna Pani Minister!

Jeżeli mielibyśmy optować za jakimś rozwiązaniem, to oczywiście nie za przenoszeniem środków do rezerwy. Chciałbym jednak jeszcze raz podkreślić, że wszelkiego rodzaju działania, które mają związek z Systemem Informacyjnym Schengen, są bardzo pilnie obserwowane przez Komisję Europejską. Obawiam się tego, że możemy stracić środki europejskie, na które liczymy. Prawo nie zabrania nam dokonania tego rodzaju przenosin i poinformowania ambasadora, który bardzo pilnie się przygląda tej sprawie, o tym, że środki na ten cel są już zapewnione.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję panu ministrowi.

Zarówno stanowisko pana ministra spraw wewnętrznych jest dość jednoznaczne, jak i porada pani minister. Komisja podejmie w tej sprawie jednoznaczne stanowisko.

Proszę państwa, to wszystko, jeżeli chodzi o sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej i Bezpieczeństwa Publicznego. Dziękuję panu ministrowi.

Mam kilka uwag organizacyjnych. Wniosków, które przedstawiono, jest kilkadziesiąt, będzie ich jeszcze więcej. Jeśli można, chciałbym zaproponować następujące rozwiązanie. Stanowiska komisji wobec wielu zgłoszonych wniosków zależą od różnych rozstrzygnięć, które jeszcze nie zapadły bądź są w trakcie opracowywania. Poza tym nie ukrywam, że w przypadku kilkunastu wniosków chciałbym jednak zasięgnąć opinii ministrów, ministra sprawiedliwości, gospodarki, pracy, zdrowia, mam taki obowiązek, i to niejako uniemożliwia przeprowadzenie głosowania dzisiaj o godzinie 17.00. Wydaje mi się, że byłoby to bardzo daleko idącym uproszczeniem i spłyceniem całego tematu, gdybyśmy przeprowadzili głosowanie nad tymi sprawami dzisiaj o godzinie 17.00.

Dlatego od strony formalnej proponuję takie rozwiązanie. Aby umożliwić państwu senatorom, członkom Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych składanie wniosków, wnioski już złożyli, ale ich doprecyzowanie, ponieważ będzie to czynione zgodnie z tym, jak będą się zmieniały bardziej ogólne warunki, nie zamknę teraz posiedzenia, ogłoszę tylko przerwę, przy czym nie zadeklaruję państwu terminu wznowienia posiedzenia, powiem jedynie, że nie będzie to dzisiaj, ale prawdopodobnie jutro rano. Poza tym miejcie państwo świadomość, że o godzinie 10.00 odbędzie się posiedzenie klubu.

Proszę państwa, umówmy się w ten sposób. Teraz ogłoszę przerwę. Do wniosków, które wpływały z komisji, zostały zgłoszone podczas posiedzenia, dołączymy wnioski zgłoszone na posiedzeniu przez panią Krystynę Sienkiewicz, chodzi o poprzedni punkt.

(Głos z sali: To jest uzasadnienie z ministerstwa.)

Jeśli chodzi o sprawę Ministerstwa Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej z Ministerstwem Finansów, to też dotyczyło świadczeń socjalnych, polityki społecznej, powiedzmy, że będzie to mój wniosek. Jest tu zgłoszony na piśmie wniosek pana senatora Bargieła, trzy wnioski, które przygotowuje pan senator Wnuk, a także wniosek pana senatora Mietły.

(Senator Genowefa Ferenc: Jeszcze ja mam dwa wnioski.)

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Przewodniczący, ja wcześniej zgłaszałem, że sformułuję wniosek dotyczący Akademii Rolniczej w Krakowie, i chciałbym go złożyć.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Tak jest, proszę bardzo.

To jest wniosek pana senatora Mietły i pani senator Ferenc ma jeszcze dwa wnioski. Zatem wnioski, które teraz poskładaliśmy, to byłoby wszystko. Na razie zamykamy sprawy związane z budżetem państwa, ale jeszcze raz przypominam państwu o formalnej możliwości zredagowania swoich wniosków w czasie przerwy, jeszcze w trakcie trwania posiedzenia, które zakończymy dopiero jutro głosowaniem nad poprawkami. To tyle, jeśli chodzi o ten fragment posiedzenia.

Jest jeszcze jedna sprawa. O godzinie 15.00 odbędzie się niezależne posiedzenie poświęcone rekomendacji członków, kandydatów do Rady Polityki Pieniężnej. Uprzejmie proszę, żeby państwo przybyli na to posiedzenie, tym bardziej że dwoje z nas siądzie po przeciwnej stronie, nie w charakterze członków, lecz kandydatów. Proponuję, aby państwo, wykorzystując czas, który pozostał do rozpoczęcia posiedzenia, zerknęli jeszcze do Regulaminu Senatu, w którym bardzo precyzyjnie zapisana jest delegacja dla nas. Ja mam już wyobrażenie tego, jak to się powinno odbywać. Przy poszanowaniu przede wszystkim wielkiej rangi, powagi, kompetencji i dorobku wszystkich kandydatów sądzę, że nie będzie to trwało dłużej niż półtorej godziny, ale bardzo uprzejmie proszę państwa o obecność, ponieważ jest to bardzo ważne rozstrzygnięcie, na które czekają, jak państwo się domyślcie, przede wszystkim środki masowego przekazu, Polska może w nieco mniejszym stopniu. Wobec tego spotykamy się o godzinie 15.00.

Ogłaszam przerwę w posiedzeniu dotyczącym budżetu państwa.

Dziękuję bardzo, dziękuję, Pani Minister, dziękuję państwu za pomoc.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 05)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Anna Lewandowska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851